

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-8. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Telef. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 66.155

## Narada mocarstw locarneńskich zwołana została na 21 lipca w Brukseli Udział Włoch i Niemiec nie jest wykluczony

GENEWA, 17. (PAT). W to-  
ku rozmów, odbytych w Gene-  
wie między Blumem, Delbo-  
sem, van Zeelandem i Edenem,  
uzgodniono, że nowa narada  
mocarstw locarneńskich zwoła-  
na zostaje za 3 tygodnie.

Naradzie prowizorycznie usta-  
lono odbyć tę naradę w Bru-  
kseli w dn. 21 lipca.

Kwestja przyciągnięcia wło-  
chów do tej narady nie jest  
jeszcze przesądzona, zależy ho-

wiem od stanowiska, jakie zaj-  
mą Włochy wobec rezultatów  
obecnej sesji zgromadzenia ligi  
narodów oraz od tego, czy wez-  
mą one udział w pracach kon-  
ferencji w Montreux.

Co do udziału w naradach

brukselskich Niemiec, to JEST  
ON UZALEŻNIONY OD ODPO-  
WIEDZI NIEMIEC NA KWE-  
STJONARJUSZ BRYTYJSKI.  
O ileby około 10 lipca nastąpił  
miało, jak o tem mówią w Ge-  
newie, posiedzenie Reichstagu,

na którym kanclerz Hitler u-  
dzieliłby swej odpowiedzi, i o-  
ile odpowiedź ta wypadłaby po-  
zytywnie, to udział Niemiec w  
konferencji w Brukseli w dn.  
21 lipca nie jest wykluczony.

## Francja zabarykaduje drogę wojnie

Wysiłki wszystkich państw iść winny w kierunku utrzymania  
za wszelką cenę pokoju

GENEWA, 1 lipca. (PAT.) —  
Otwierając przed południem  
dalszy ciąg obrad zgromadzenia  
ligi, przewodniczący Van Ze-  
eland poruszył w paru słowach  
wczorajszy incydent, potępiając  
zachowanie się włoskich dzien-  
nikarzy.

Van Zeeland oświadczył, że  
godność i powaga obrad zgro-  
madzenia ligi zostały zakłócone.

Określając cały incydent, jako  
godny pożałowania, przewodni-  
czący wezwał publiczność do za-  
przestania jakiegokolwiek mani-  
festowania swoich uczuć.

Następnie Van Zeeland udzie-  
lił głosu delegatowi Kolumbji  
Turkay'owi, który wygłosił prze-  
mówienie, podobne do wczoraj-  
szego przemówienia delegata Ar-  
gentyny.

poglądów Francji z państwa-  
mi, z którymi Francja związa-  
na jest węzłami paktów wzajem-  
nej pomocy i gwarancji.

Należy dążyć do zgromadze-  
nia i złączenia wszystkich sił  
dla przeciwstawienia się na-  
pastnikowi.

**TRZEBA ZDECYDOWAĆ SIĘ  
NAWET NA PRZYJĘCIE RY-  
ZYKA WOJNY, ABY URATO-  
WAĆ POKÓJ.**

Zbiorowe bezpieczeństwo po-  
winno być jednak tylko narzę-  
dziem pokoju i dlatego winno  
być połączone z rozbrojeniem,  
które stanowi logiczne założenie  
zbiorowego bezpieczeń-  
stwa.

Blum podkreślił, że sprawa  
reńska nie jest jeszcze zafa-  
twiona, a sprawa abisyńska  
może ulec załatwieniu tylko w  
Afryce za pośrednictwem ligi  
narodów.

Memorandum włoskie zawie-  
ra pod tym względem pewne u-  
stępstwa. Blum ma nadzieję, że  
i Niemcy dokonają kroku, u-  
możliwiającego zlikwidowanie  
sprawy nadreńskiej. Należy  
przekreślić przeszłość przez  
stworzenie podstaw przyszło-  
ści.

Blum zakończył patetycznie  
wezwanie do nieobecnych, o-  
świadczać, że dla uratowa-  
nia pokoju ujawnić się musi  
w sposób przekonujący do-  
bra wola każdego.

Nie jest do pomyślenia, aby  
jedno mocarstwo mogło stale  
zmuszać wszystkie inne do  
zbrojeń i do trzymania ludzko-  
ści w takim napięciu.

Narody odczuwają te same  
potrzeby. Ludzkość pragnie po-  
koju, aby skołatana głowę po  
całodziennej pracy spokojnie  
położyć do snu.

Po Blumie przemawiał dele-  
gat Panamy, Solis, poczem  
obrady zgromadzenia odroczo-  
no do południa.

Popołudniowe obrady zgro-  
madzenia ligi rozpoczęły się o  
godz. 4-ej. Kolejność mówców  
uległa w międzyczasie pewnym  
zmianom. Wcześniej już wiado-  
mym się stało, iż delegat połu-  
dniowo - afrykański Te Water  
przemawiać będzie za utrzyma-  
niem sankcji, zaś delegat Ka-  
nady Roy za ich zniesieniem.  
Min. Eden w interesie prestiżu  
imperjum brytyjskiego postano-  
wił zabrać głos po tych przemó-  
wieniach, by wystąpić jako  
czynnik, utrzymujący równowagę

między dwoma krańcowo  
sprzecznymi poglądami przed-  
stawicieli dwóch największych  
dominów brytyjskich. Prze-  
mówienie delegata południo-  
wej Afryki odznaczało się nie-  
bywającą gwałtownością. Te Wa-  
ter zapytał, czy oświadczenia  
mężów stanu zarówno Wielkiej  
Brytanji, jak i Francji nie po-  
siadają dziś żadnego znaczenia,  
Mimo wszelkich zapewnień  
pakt ligi rozpada się.

Następnie przemawiał dele-  
gat Kanady, Roy, który w pre-  
ciwieństwie do delegata Unji  
Południowo - Afrykańskiej,  
stwierdził bezcelowość utrzyma-  
nia sankcji i wypowiedział się  
za ich zniesieniem.

### Anglja wierzy w ligę

Następny mówca, min. Eden,  
wygłosił krótkie, 15-minutowe  
przemówienie, niezawierające  
jednak nic konkretnego.

Eden podkreślił dalej wiero-  
ność rządu brytyjskiego dla ar-  
tykułu 16 paktu.

Zastanawiając się nad przy-  
czyną niepowodzenia akcji ligo-  
wej w obecnym konflikcie, E-  
den stwierdza, że źródło tego  
leży w tem, iż państwa nie są  
gotowe do przyjęcia na siebie

pełni odpowiedzialności, chyba  
że ich własne interesy są bar-  
dziej bezpośrednio dotknięte,  
niż w obecnym konflikcie.

Eden zakończył podkreśle-  
niem, że W. Brytanja nie żalu-  
je wysiłku zbiorowego, jaki zo-  
stał podjęty.

Liga narodów musi nadal  
kontynuować swą misję.

W. Brytanja zachowuje wła-  
rę w zasady, na których liga  
została oparta.

### Wzmocnienie siły działania art. 10 i 16

Ostatnim mówcą dzisiejszym  
był Litwinow, który twierdził,  
że każdy z członków ligi naro-  
dów odczuwać musi pewną  
miarę odpowiedzialności i wi-  
ny, za to, co się stało.

Litwinow omówił następnie  
sprawę reformy paktu, dowo-  
dząc konieczności sprecyzowa-  
nia stosowania art. 10 i 16 paktu  
ligi narodów w sensie wzmo-  
cnienia siły ich działania.

Droga do wzmocnienia auto-  
rytetu ligi narodów prowadzi —  
zdaniem Litwinowa — poprzez  
zbiorowe bezpieczeństwo, które-  
go podstawą jest zasada niepo-  
dzielności pokoju.

Jutrzejsze obrady rozpoczną  
się o godzinie 10.30 przed połud-  
niem przemówieniem delegata

Australji, po którym przema-  
wiać będzie delegat Urugwaju i  
inni. Ogółem zapisanych jest jesz-  
cze do głosu 15 mówców, z któ-  
rych 5-ciu ma przemawiać ju-  
tro przed południem, 7-miu —  
jutro popołudniu, a 3-ch ostat-  
nich — w piątek rano.

Spodziewane jest, że po wy-  
czerpaniu listy mówców zgro-  
madzenie zakończy w piątek w po-  
łudnie swoje obrady. Możliwe  
jest jednak, że w sobotę zasiadać  
będzie jeszcze komitet koordy-  
nacyjny, w skład którego, jak  
wiadomo, wchodzi delegaci 52  
państw, które zastosowały sank-  
cje. Zadaniem komitetu koordy-  
nacyjnego byłoby ewentualne u-  
stalenie sposobu i szczegółów  
zniesienia sankcji.

### Przenówienie premjera Bluma

Po nim zabrał głos premier  
francuski Blum, który wygłosił  
przeszło półgodzinne przemó-  
wienie, owane głębokim idealiz-  
mem, ale pozbawione propozy-  
cji praktycznych.

Blum podkreślił na wstępie,  
że staje przed ligą jako homo  
novus, nieoświadczony i prze-  
to prosi o wyrozumiałość dla  
swojej szczerości, stwierdzając,  
że w Europieapanowały ostat-  
nio poglądy równające się jak-  
by dewaloryzacji Francji, jako  
czynnika europejskiego, Blum  
podkreślił, że przypuszczenia, ja-  
koby ciężar gaunkowy Francji  
w Europie zmalał, opierają się  
na specyficznej ocenie obecnych  
stosunków wewnętrznych i so-  
cjalnych we Francji oraz wystą-  
pieniu Francji w związku z po-  
gwałceniem paktu reńskiego w  
dniu 7 marca.

Blum przeciwstawił się kate-  
gorycznie tym poglądom, stwier-  
dzając, że jeżeli chodzi o ewolu-  
cję wewnętrzną i socjalną Fran-  
cji, to uznanie praw klasy robot-  
niczej tylko wzmacnia spoistość

Francji, ale bynajmniej nie osła-  
bia jej.

Co się zaś tyczy reakcji Fran-  
cji na czyn z 7 marca, to Fran-  
cja stanęła na stanowisku, że  
zamiast mobilizować, słuszniej  
jest powoływać się na wymowę  
traktatów i oprzeć się na lidze  
narodów.

Francja walczy drogą prawa.  
Francja nie przyjmuje bynaj-  
mniej z rezygnacją faktów doko-  
nanych, lecz opiera się na słusz-  
nym prawie.

Blum z mocą postawił tezę  
niepodzielności pokoju europej-  
skiego i światowego, której Fran-  
cja hołduje. Podkreślając, że w  
Europie panuje obawa wojny,  
jakoby możliwej, Blum oświad-  
czył, że tajemnica, z jaką pewien  
kraj otacza swoje zbrojenia, po-  
większa ten niepokój.

**NALEŻY ZWALCZAĆ DUCHA  
WOJNY —**

oznajmiał z emfazą Blum.

Francja pragnie zabarykado-  
wać drogę wojnie — woła pre-  
mier francuski.

### Dla ratowania pokoju

Francja — oświadczył Blum  
— nie zgadza się na rewizję  
ligi w sensie ograniczenia upra-  
wnień paktu.

Francja przeciwna jest prze-  
kształceniu ligi w organ kon-

sultacji akademickiej. Francja  
chce, aby zbiorowe bezpie-  
czeństwo stało się rzeczywisto-  
ścią.

Blum podkreślił panującą  
pod tym względem zgodność



# Komisarz Wauchope ubolewa...

## Bilans dziesięciu tygodni krwawych rozruchów w Palestynie

(Pocztą lotniczą od naszego specjalnego wystannika)

JEROZOLIMA, 25 czerwca.

Palestyna, prastara ojczyzna żydów, jedna z kolebek naszej cywilizacji, przeżywa ciężkie, tragiczne, historyczne dni. Nad tym cudownym śródziemnomorskim krajem, który przez tysiąclecia był celem wojen imperjalistycznych,

który tylko w ostatnich paru wiekach przechodził po kilka razy z rąk jednych zdobywców do drugich, wiś dziwne fatum dziejowe. Niema zakątka na całym świecie, o który staczano tak zacięte boje. Ciągłe tu wrę, ciągle coś się dzieje. Niema niczego nowego pod słońcem... Palestyny. Historia się powtórza i nie dziwne, że... na wschodzie bez zmian...

I oto znowu rozlega się w Palestynie kanonada. Jak kraj długi i szeroki. Odgłosy detonacji bomb, petard, echa strzałów karabinów maszynowych i rewolwerów docierają do każdego ucha. Odradzający się ruch panarabski próbuje swych sił, buntuje się przeciwko brytyjskiej władzy mandatowej, protestuje przeciwko tworzeniu żydowskiej siedziby narodowej. Dziesięć tygodni trwa już ta walka. Dziesięć tygodni krwawych zamieszek. Przed dwoma miesiącami nikomu by na myśl nie przyszło, że drobne stosunkowo ekscesy antyżydowskie przerodzą się w tak wielką i niebezpieczną nacjonalistyczną rewoltę arabską. Ale tak się jednak stało.

**W robocie tej maczały palce Włochy i Niemcy,**

które postanowiły uderzyć pośrednio w poważną wielkobrajską bazę morską i całość jedynie traktu angielskiego do Indji. Zostało to niezbitnie dowiedzione.

Setki karabinów, setki skrzyń z amunicją pochodzenia włoskiego i niemieckiego przemycono przez Transjordanję do Palestyny.

Dziś granice są obstawione gęstym kordonem wojska, a przez myt jest konfiskowany. Dziesiątki tysięcy funtów szterlingów przysyłały obce państwa arabom na strejk i walkę. Nie jeden urzędnik niemieckich i włoskich banków w Palestynie znalazł się za kratą. Na ręce liderów arabskich, którzy powoli rejterują z widowni, nadchodziły czeki na poważne sumy.

W ostatnich kilkunastu dniach wpłynęło na ręce mężów zaufania arabów 120.000 lirów włoskich,

60.000 lirów rząd skonfiskował. Adresat ułotnił się.

Walczący partyzanckimi bandami arabowie zostawiają w polu broń niemiecką; znalezione łuski kul są pochodzenia włoskiego; prymitywny syn pustyni, arab i beduin, ostrzeliwują wojsko angielskie z karabinów maszynowych, operują kulami dum-dum. Czy fakty te nie posiadają wyraźnej, lecz pełnej zgromy wymowy? Czy nie są uzasadnione na ucho szeptane obawy, iż

**świat niebawem stanąć może przed nowym konfliktem międzynarodowym,**

który swym zasięgiem przerodzi nie wojnę włosko - abisyńską?

Samoloty wojskowe W. Brytanji nieustannie krążą nad Palestyną. Warczą groźnie motory. Ludzie patrzą w niebo, szukając odpowiedzi na dręczące ich myśli. Granice obstawione wojskiem. (Wojenne kraźownicy czuwają cicho w portach. Jaką kryją tajemnicę? Na drogach pancerne samochody. Wojsko, wojsko, policja, milicja. Stan wojenny!

Dziś, po 10 tygodniach walk, po setkach rannych, po setkach ofiar żydowskich, arabskich i angielskich, tak samo, jak na początku, a właściwie w ostrzejszych i groźniejszych rozmiarach, walka trwa, strzelają... Na wschodzie bez zmian...

**Ale dlaczego milczy Anglja, dlaczego milczy władza mandatowa? Cóż z tego, że w parlamencie londyńskim minister kolonji złożył zdawkowy, „uspakajający” raport? Cóż, że zapowiada przystanie do Palestyny parlamentarnej komisji śledczej, że oficjalnie podtrzymuje przyrzeczenia mandatowe wobec żydów? Jaki pożytek ma z tego ludność Palestyny, której bezpieczeństwo wciąż jeszcze jest zagrożone?**

**Dlaczego Anglja nie ingeruje energicznie,**

dlaczego, mimo możliwości, nie zadaje ciosu ostatecznego i decydującego rebelji?

Przywódcy arabscy zostali unieszkodliwieni. Skompromitowali się w oczach swych zwolenników. Tyle tygodni prowadzili strejk generalny, który tylko wycieńczył ludność arabską, a żydom wyrządził poważne szkody. Teraz, po pertraktacjach z emirem Abdullą i medjatorem i rzecznikiem Anglji, królem Iraku, Fejsalem — wycofali się z pola. I wytworzyła się paradoksalna sytuacja. Liderzy nacjonalistyczni arabów, wielki Muf-

ti, b. prezydent Jerozolimy Nasza - Szibi Abd El Haadi i in. przestali działać „w terenie”,

**lud arabski ma dość walki i otwiera powoli sklepy,** natomiast nieodpowiedzialne czynniki, opozycyjnie nastawione wobec „Fuehrerów”, terroryzują administrację palestyńską i ludność. Walczą za pieniądzem obce i obcymi środkami. Pełno ich na drogach i w górach. Paraliżują komunikację, życie gospodarcze, oraz próby przywrócenia spokoju.

**A Anglja wciąż jeszcze boi się powiedzieć ostatecznie słowo.**

Działa, lecz półśrodkami. Nakłada kontrybucję na wsie i osady arabskie, z których padają strza-

**Przy zepsutym żołądku,** zaburzeniach trawienia, niesmaku w ustach, bólu w skroniach, gorączce, zaparciu stoła, wymiotach lub rozwolnieniu już jedna szklanka naturalnej wody gorzkiej **Franciszka - Józefa** działa pewnie, szybko i dodatnio

ly na kolonje, koleje i autobusy. grozi sankcjami. Wydane zarządzenia wojenne grożą sądem wojennym, karą śmierci, lub dożywoźnego więzienia, za zamachy na wojsko i urzędzenia użyteczności publicznej. A gdzie ochrona bezpieczeństwa ludności?

**Dlaczego nie grozi się karą śmierci za napady na ludność? Obywatel palestyński jest bezbronny, lub zdany na własne siły.**

Kto wie, jakie byłyby straty arabów, gdyby pozwolono żydom działać, kto wie, ile tygodni temu zostałaby przywrócona równowaga w Palestynie, gdyby Agencja żydowska i Żydowska rada narodowa wydały zarządzenia i pozwoliły reagować.

**Leez żydzi prowadzą słuszną politykę. Nie ich rzeczą jest przywrócenie spokoju i bezpieczeństwa w Palestynie.**

Jest to kardynalnym obowiązkiem władzy mandatowej. Żydzi apelują do rządu o przerwę nie przelewu krwi i procesu niszczenia ich dóbr. Czeka, mają cierpliwość. I choć 32 ofiary żydowskie pochłonął już molocho obecnych wydarzeń, ludność żydowska nikogo nie napastuje, **a tylko broni się, gdy zachodzi konieczność.**

Wykazała wiele zimnej krwi, równowagi i dojrzałości społecznej i politycznej w tych przełomowych czasach. Rząd mandatowy ma dzięki niej ułatwione zadanie, może działać. Ale mimo to W. Brytanja milczy i reaguje nieenergicznie, słabo. Dlaczego?

Na pograniczu nowej i starej Jerozolimy, w pięknie położonej miejscowości, nawprost Bramy Damaszku, jednej z najładniejszych w murze, okalającym stare miasto, znajduje się **wspaniały pałac rządu.**

Przed nim pełnią wartę żołnierze brytyjscy w hełmach, na jego dachu czuwają szkoci przy karabinach maszynowych.

Przez szerokie korytarze wchodzimy na pierwsze piętro, celem zameldowania się wysokiemu komisarzowi, sir Arturovi Wauchopowi.

Przyjmuje nas sekretarz rządu, Hool. Wysoki, szczupły blondyn, o inteligentnej twarzy i bładem, matowem spojrzeniu. Gdy wyjaś-

niamy cel wizyty, oświadcza tonem uprzejmym, że **komisarz Wauchope zasadniczo przyjmuje tylko korespondentów Reutersa i Havasa i to bardzo rzadko.**

Dla prasy wydaje codziennie dwa, lub trzy razy komunikaty oficjalne. Chcąc poznać stanowisko rządu i jego poglądy na sytuację,

**zadajemy sekretarzowi Hoolowi szereg pytań, które pozostają bez odpowiedzi.**

P. Hool tłumaczy się niekompetencją, przyczem na twarzy jego promienieje tak czarujący uśmiech, że jesteśmy wobec niego zupełnie bezradni.

W momencie, gdy żegnamy się z p. Hoolem, na progu drzwi wiodących do pięknego, obszernego vestibulu, z okien którego rozpościera się wspaniała panorama starej Jerozolimy, **z sąsiedniego gabinetu wchodzi wysoki komisarz W. Brytanji, Wauchope.**

Jest średniego wzrostu, wąły, twarz opalona, poorana gęsto zmarszczkami. Komisarz ubrany jest w strój wojskowy, nosi na białej głowie czapkę kolaru khaki. Za nim kroczy **oficer szkocki, w kraciastej, krótkiej spódniczce.**

Sekretarz Hool, wyciągnięty, jak struna, oddaje wysokiemu komisarzowi honory wojskowe. Chylimy lekko czoło przed władcą Palestyny.

Komisarz podchodzi wolnym krokiem w naszą stronę, podaje rękę p. Hoolowi, z którym zamienia parę słów. P. Hool informuje wysokiego komisarza, że dziennikarz polski, który przyszedł po wywiad, zostaje właśnie odprawiony z kwitkiem. **Sir Wauchope uśmiecha się, odwraca twarzą do nas i mimo, że zwykle chłodno przyjmuje przedstawicieli prasy, wyciąga rękę na przywitanie.**

W naszych oczach łatwo wycytałą prośbę, na którą odpowiada niepytany:

— Mocno żałuję, ale nikomu nie na temat sytuacji nie mówię. Wydajemy regularnie komunikaty, proszę z nich korzystać. W nich zawarte jest wszystko.

Krótką chwilę rozmowy komisarz Wauchope kończy następującą pogodną dygresją:

— Nie wiedziałem, że społeczeństwo polskie aż tak interesuje się wypadkami. Żałuję mocno, ale tylko... rządowe komunikaty...

Po chwili wysoki komisarz w towarzystwie swego adjutanta opuszcza hall, znikając na stopniach, wiodących na ulicę.

Warta u wrót pałacu rządowego prezentuje broń. Komisarz Wauchope wsiada z adjutantem do otwartej limuzyny, która rusza w kierunku nowego miasta. Przed nią jedzie sztafeta, składająca się z trzech **motocyklistów.**

Okazuje się, że wysoki komisarz udaje się do szpitala, aby **złożyć wizytę 14 rannym arabom, którzy padli ofiarą bomby arabskiej, przeznaczonej dla... żydów.**

Następnego dnia komisarz Wauchope odwiedził także w „Hadasie” żydów, rannych podczas podróży z Jerozolimy do Tel Awiwu w okolicy Mozza Arsa.

Wszędzie wyraża się ubolewanie z powodu wypadków.

W „Hadasie” oświadczył nawet, że **sam był kiedyś ranny na wojnie i że mimo to wrócił do zdrowia i sił.**

To odpowiedź dla rannych. Cóż jednak może wysoki komisarz powiedzieć wdowom i sierotom poległych w czasie rozruchów? Czy pocieszyć ich może dobrem słowem współczucia?

Tak oto mijają dni w Palestynie. Jasny piach pustynnej gleby zakrywa i wchłania ślady czerwonej krwi rozrywanych w strzępy ofiar bomb. Tylko oświetlające światło prażącego słońca palestyńskiego promieniami swymi pieści świeże mogiły. A potem przychodzi biała lub ciemna - granatowa noc palestyńska, podczas której znów strzelają na drogach, podczas której żołnierz angielski, tak samo, jak żydzi i arabowie, znajduje się pod gradem kul.

I dalej, jak przed dziesięcioma tygodniami, na ustach wszystkich znajduje się dręczące pytanie: kiedy to się nareszcie skończy,

**kiedy życie wróci do normalnego łożyska? Leez wysoki komisarz tylko ubolewa...**

Na wschodzie bez zmian...

Stefan Gelbart

Autokarem do Jugosławji przez Wiedeń—Abbazję—Budapeszt Zł. 295 lub 475 pełne utrzymanie, zwiedzanie i t. d.

**Na słoneczne plaże Jeziora Balaton (Węgry)** ze swiadczeniem Budapesztu zł. 240.—

**Najtańsze wycieczki do PALESTYNY** WYCIECZKI MORSKIE

PRZEDSTAWICIELSTWO „INTOURIST'A” **Union-Bloyd** ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 49 — TELEF. 107-87.

**CAPITOL** Dziś!

**„Dla Ciebie tańczę”** Jean Harlow Franchot Tone William Powell

Rewelacyjna BALKON 54 gr. I miejsce 109 gr. II miejsce 85 gr. **zniżka cen!**

**RIALTO** Film pełen pogody, fantazji, poezji i humoru z **Käthe de Nagy** 85 gr. **„TURANDOT”** i Willy Fritsch im 85 gr. w roli gł. Ceny od

## Bilet do Kino-Teatru

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w czwartek, dnia 2 lipca

**wpłaci prenumeratę za miesiąc lipiec**

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO” PIOTRKOWSKA 70.



# otum zaufania dla Bluma

## Izba aprobowala oswiadczenie rządu

17. Po przemowie-  
arnegary na wniosek  
Dormange'a zamknieto  
i dyskusje w izbie depu-  
ch i przystapiono do gło-  
a nad wnioskiem zaufa-  
a rządu, zredagowanym  
sób następujący: Izba de-  
anych, aprobowając oświad-  
rządu, wyraża mu zaufa-  
sprawie zapewnienia la-  
republice przez wykony-  
ze stanowczością ustaw-  
nie republiki. Odrzuca  
szelkie poprawki, izba de-  
anych przeclodzi do po-

rządu dziennego.  
Wniosek ten przeszedł w gło-  
sowaniu większością 375 gło-  
sów przeciwko 192.

# Morgan zachorował

WASZYNGTON, 1 lipca. (Tel. wł.) — Znany bankier Morgan, który bawił u swej siostry w West Manchester w stanie Massachusetts, zachorował dość poważnie.

# Manifestującym dziennikarzom

## grozi kara do 2 lat więzienia

GENEWA, 1.7. (Tef. własny „Głosu Porannego”). — Uwięzionym dziennikarzom włoskim, wędrującym na terenie ligi do najwy-

bitniejszych przedstawicieli prasy faszystowskiej, grozi kara do 2 lat więzienia oraz grzywna do 2 tys. franków szwajcarskich.

Obecnie, po zbadaniu przez szefa bezpieczeństwa publicznego zwolniono z aresztu dwóch dziennikarzy, 6-ciu pozostaje nadal w areszcie prowizorycznym. Dotychczas przeciwko aresztowanym nie wpłynęła żadna skarga.

Naczelny prokurator szwajcarski wyjechał z Berna do Genewy celem zbadania tej sprawy. Istnieje możliwość wydalenia dziennikarzy faszystowskich z kantonu genewskiego.

# Socjaliści a sankcje



Karykatura w „Daily Express”, ilustrująca zwalczanie sankcji przez socjalistów francuskich, będących przy władzy i popieranie sankcji przez będących w opozycji socjalistów angielskich.

# 10 bomb

## Włożono w Madrycie

MADRYT, 1 lipca. (PAT.) — Teraz rzucono 7 bomb do nolu-  
dującego się domu. Straty  
naczne. W innym domu rów-  
jeszcze nieukończonym, wy-  
chły 3 bomby. Wszystkie te  
naczy przypisywane są anar-  
stom.

# Plk. Aizawa

## będzie ulaskawiony

TOKJO, 1 lipca. (PAT.) —  
osłba o ulaskawienie skazane-  
przez trybunał wojskowy na  
ierę za zabójstwo gen. Naga-  
— plk. Aizawa została odrzu-  
na.  
Egzekucja ma nastąpić w naj-  
ższym czasie.

# Porony sieją śmierć

SOFJA, 1 lipca. (PAT.) — Nad  
la Bułgarię przeciągnęły silne  
rze, powodując znaczne stra-  
materjalne. W pobliżu m. Sta-  
i Zagora zginęło od pioruna 6  
dzki, którzy schronili się pod  
rzewepi. Zwłoki ich znaleziono  
alkowicie zwęglone.

# Napad bandycki

## na kasę oszczędności

PARYŻ, 1.7. (PAT.) Na ka-  
ę oszczędności w Clamart pod  
teryżem dwóch bandytów do-  
onało dzisiaj w godzinach po-  
łudniowych napadu. Bandy-  
i uciekli w skradzionym sa-  
mochodzie, zabierając ze sobą  
up w wysokości 40.000 fr.

# Bela Kuhn

## w drodze do Brazylii

RIO DE JANEIRO, 1.7. —  
(PAT). Szef tutejszej policji o-  
świadczył przez radio, że ko-  
muniści Bela Kuhn i Otto  
Braun, mający z polecenia ko-  
minternu kierować agitacją ko-  
munistyczną w Południowej  
Ameryce, znajdują się w dro-  
że do Brazylii. Dodał on ró-  
wnocześnie, że 4 okręty z a-  
municją i bronią, przeznaczo-  
ną dla Połudn. Ameryki, odpły-  
nęły w w kwietniu z Z. S. R. R.  
w kierunku Hiszpanji.

# Strasna katastrofa kolejowa

## 2 osoby zabite. — 5 ciężko i lekko rannych

POZNAN, 1 lip. (PAT.) —  
Na stacji kolejowej Paczkowo  
pod Wrześnią wyrzyla się dzia-  
siał o godz. 13.34 katastrofa ko-  
lejowa przy widzie pociągu  
pośpiesznego nr. 305, zdążają-  
cego z Warszawy do Poznania,  
na tor boczny.

Z niestwierdzoj narazie przy-  
czyny wykoleil s parowóz i kil-

ka wagonów.  
Maszynista i funkcjonariusz  
wagonu pocztowego, 37-letni  
Wincenty Górecki, zam. w War-  
szawie, ponieśli śmierć. Palacz  
odniósł ciężkie, zaś 4 pasażerów  
lekkie rany.

Na miejsce katastrofy wyje-  
chała komisja, celem ustalenia  
jej przyczyn.

W szpitalu kolejowym w Po-

znaniu przechylają następujący  
ranni: 30-letni Antoni Kreutzer,  
palacz pociągu z Kutna, 45-letni  
konduktor bagażowy, Ign. Sob-  
czak z Warszawy, 34-letni Jan  
Rotberg, kierownik ambulansu  
pocztowego oraz 34-letnia Stefa-  
nija Dembińska, czyścicielka wa-  
gonów z Warszawy. Stan ofiar  
nie budzi obaw o życie.

# Zwalczanie pesymizmu gospodarczego

jest koniecznością społeczną — stwierdził min. Kwiatkowski na konferencji przedstawicieli sfer gospodarczych

Na konferencji przedstawicie-  
li sfer gospodarczych Gdyni w  
dyskusji nad referatami zabrał  
głos p. wicepremier Kwiatkowski,  
któ przedstawił obszernie  
prace iu i zakresie zrów-  
noważenia budżetu, jak rów-  
nież w zakresie najważniej-

szych bieżących zagadnień go-  
spodarczych.

W szczególności wicepremier  
Kwiatkowski poinformował ze-  
branych o wycznach projektu  
reformy opłat za świadectwa  
przemysłowe, idących w kierun-  
ku udzielania największych ulg

przedsiębiorstwom, zatrudniają-  
cym największą liczbę robotni-  
ków.

P. wicepremier stwierdził ko-  
nieczność wyrobienia woli w  
społeczeństwie dla pozytywnej  
pracy i pozbycia się pesymizmu

# Nispodzianka w Nowosielcach

## Stronnictwo ludowe wypowiedziało się przeciw koncepcjom premiera Składkowskiego

Warszski korespondent „Głosu  
Porannego” telefonuje:

Wypi w Nowosielcach i  
uchwałam powzięte wzbudziły  
szczegółowe zainteresowanie w War-  
szawie, względu na to, że  
uchwał stanowią pewnego ro-  
dzaju oowiedź na przemówienie

p premiera Składkowskiego, wy-  
głoszone w sejmie. Mianowicie re-  
zolucje tam powzięte cytują między  
innymi, że stronnictwo nie wyprze  
się ani Witosa, ani Kiernika, ani  
Bagieńskiego, a jak wiadomo p. pre-  
mier był gotów na współpracę ze  
stronnictwem ludowym, odrzucając  
myśl o powrocie emigrantów.

Jednocześnie była to odpowiedź  
na ostatnie koncepcje, które się wy-  
loniły w łonie obozu rządowego,  
zmierzające ku powołaniu nowej  
organizacji politycznej w Polsce.

Przeciwko również i tej koncep-  
cji wypowiedziało się stronnictwo  
ludowe stanowczo.

Uchwały, które zapadły w Nowo-  
sielcach, były przedtem przedmio-  
tem narad naczelnego komitetu wy-  
konawczego w sobotę i zostały,  
jak twierdzą, wręczone czynnikom  
najwyższym w państwie w Nowo-  
sielcach.

Ta swoista Alba Julia jest jesz

cze w dalszym ciągu przedmiotem  
rozmów politycznych w Warszawie,  
tembardziej, że wiadomo doskonale,  
iż CZYNNIK NAJWYŻSZY BYŁ  
O TYCH POSTULATACH ZGÓRY  
POINFORMOWANY.

# Rostworowski ustąpi z P.A.L.-a

## nie wykluczenia W. Zymowskiego?

Warszki korespondent „Głosu  
Porannego” telefonuje:

W związku ze słynnym zjazdem  
Rostworowski, w którym brał tak czyn-  
ny udział p. Wincenty Rzymowski,  
rozeszły się pogłoski, że sekretarz  
Polskiej Akademji Literatury p. J.  
K. Bandrowski otrzymał list od  
członka Akademji p. Karola H.  
Rostworowskiego.

W tym znakomity drama-  
turg pi domagać się ma wyklu-  
czenia Rzymowskiego z grona  
akadeów. W wypadku niespeł-  
nienia żądania p. Rostworow-  
ski zg ustąpienie z Akademji.

Wywieńcie to wywołało silne  
terme i tarcia w łonie Akade-  
mji. Nig, że z listem tym soli-  
daryz się podobno p. F. Goetel.

# Gerstenfeld na czele

CZĘSTOCHOWA, 30.7. —  
(PAT). W rozgrywającym się  
od kilku dni w Częstochowie  
ogólnopolskim eliminacyjnym  
turnieju szachowym do rozgry-  
wek o mistrzostwo Polski na  
r. 1936 po pięciu turach stan-  
gry przedstawia się następują-  
co: Na pierwsze miejsce wysu-  
nął się Gerstenfeld (Łódź) 4 i  
pół pkt., następnie Mlynek  
(Warszawa) 4 punkty, Arlanow-  
ski i Anioł ze Śląska po 3  
punkty.

# Wieloleźństwo w Egipcie

Pomimo postępu, jakim się  
obecnie szczyci europeizujący  
się Egipt, okazuje się, że stare  
obyczaje wieloleźństwa są w  
tym kraju jeszcze mocno zako-  
rzenione. Po raz pierwszy opu-  
likowane w Kairze dane staty-  
styczne, dotyczące tak zwanego  
„ruchu ludności”, zawierają  
również ciekawe cyfry co do za-  
wartych małżeństw i ich for-  
my. — Otóż okazuje się, że w  
pierwszych miesiącach 1936 r.  
zawarto 302.862 małżeństwa. —  
Z powyższej cyfry małżeństw  
monogamicznych było 283.309,  
pozostałe 19.553 małżeństwa by-  
ły wieloleźństwem. — Z tego w  
17.950 wypadkach mężczyzna  
posiadał dwie żony, w 1456 —  
trzy, w 147 razach oślubieniec  
posiadał nawet kilka żon. Co  
najciekawsze, wbrew utartym  
poglądom, poligamia nie istnieje  
w Egipcie w wyższych socjal-  
nie klasach; wieloleźństwu od-  
dają się ludzie najbiedniejsi, prze-  
ważnie fellahowie, którzy jako  
rolnicy mają zapotrzebowanie  
na bezpłatną robociznę dostar-  
czaną im przez liczne żony.

Kopiec  
Józefa Piłsudskiego  
Konto P. K. O. 1313

PROFESOR MUZYKI  
FELIKS HALPERN

Zapisy 4-5.

Al. Kościuszki 53

Żadaj i kupuj wszędzie znaczki  
Funduszu obrony morskiej



## Wiceprokurator Sieroszewski prokuratorem do spraw prasowych

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na stanowisku prokuratora do spraw prasowych zajdzie w najbliższym czasie zmiana. Dotychczasowy prokurator prasowy Władysław Żeleński ustępuje z zajmowanego stanowiska i obejmuje z powrotem 8-my rejon prokuratorski, który poprzednio prowadził. Stanowisko prokuratora do spraw prasowych obejmuje wiceprokurator Władysław Sieroszewski.

Prok. Sieroszewski rozpocznie urzędowanie na nowym stanowisku po powrocie z urlopu wypoczynkowego w miesiącu sierpniu roku bież.

## Nowy dyrektor departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego

WARSZAWA, 1 7. (PAT). — P. minister wyznał religijnych i oświecenia publicznego mianował dr. Michała Pollaka, kuratora okręgu szkolnego poznańskiego dyrektorem departamentu szkolnictwa ogólnokształcącego w min. W. R. i O. P.

## 145 tysięcy osób strejkuje we Francji

PARYŻ, 1 7. (PAT). Sytuacja strejkowa nie uległa w ciągu dnia dzisiejszego większej zmianie. Według ostatnich danych strejkuje jeszcze w całej Francji 145.000 osób.

O ile na prowincji nastąpiło lekkie zmniejszenie się liczby strejkujących, o tyle w Paryżu można stwierdzić nieznaczne powiększenie się ruchu strejkowego.

## Ekscesy antysemityczne w Mińsku Mazowieckim

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Onegdaj znów na terenie Mińska Maz. wydarzyły się ekscesy antysemityczne.

O godzinie 1-ej w nocy napadnięto na kawiarnię Lejba Bermana, przy ul. Piłsudskiego 18. Napastnicy rozbili drzwi i okiennicę, a potem zbiegli.

Wybito również szyby w mie-

# Patrol angielski w zasadzce

## Zamach bombowy na komisariat policji

JEROZOLIMA, 1 lipca. (PAT) Powstańcy arabscy, uzbrojeni w karabiny, urządzili zasadzkę na patrol wojskowy w okolicy Hadery, przyczem został zabity szofer żydowski, który prowadził samochód.

Około Umelfahm był również ostrzeliwany patrol przez większą bandę arabów. Oddział strzegący toru kolejowego, około Beisanu, był w ciągu dnia dwukrotnie osaczony przez arabów. Wojsko odpowiedziało na strzały napastników. W czasie utarczki, jaka się wywiązała, arabowie ponieśli duże straty.

W związku z podrzuceniem bomby w Haifie aresztowano 8 arabów. Na wsie Nukura i Ainim nałożone zostały kontrybucje w wysokości 60 wzgl. 100 funtów palestyńskich za pomoc, udzieloną przez mieszkańców powstańcom.

Dwóch arabów przyznało się do ostrzeliwania dozorcę żydowskiego około Burek.

Naskutek podłożonego ognia wybuchł w pewnym sklepie żydowskim w Jeruzolimie pożar, wyrządzając nieznaczne szkody.

Według niepotwierdzonych jeszcze pogłosek, agitatorzy arabscy internowani w obozie koncentracyjnym Sarafand, rozpocząć mieli strejk głodowy.

JEROZOLIMA, 1 lipca. (PAT) W Haifie przed komisariatem policji rzucono wczoraj bombę, która jednak nie wybuchła.

Dokonano licznych aresztowań osób podejrzanych o udział w zamachu.

W Kerkur zaatakowany został patrol brytyjski z zasadzki. Arabowie ponieśli znaczne straty. Żaden z policjantów brytyjskich nie był ranny. Pomimo tych incydentów, według ogólnego mniemania, napięcie zmniejsza się i istnieje nadzieja, że stosunki powrócą wkrótce do stanu normalnego.

## 35 ofiara żydowska

JEROZOLIMA, 1 lipca. (PAT) Arabowie zabili żyda, który wskazywał drogę patrolowi wojskowemu w okolicach Haify.

Dotychczas od początku ruchów w Palestynie padło 35 żydów.

## Akja terrorystyczna arabów

LONJYN, 1 lipca. (PAT) — „Times” donosi z Palestyny o metodach teroru, stosowanego przez powstańców arabskich wobec ludności wiejskiej, która zmuszon jest do udzielania czynnego poparcia ruchowi powstańcom.

Bandy powstańcze arabów przeprowadzają intensywną akcję rekrutacyjną wśród młodzieży po wszech i mniejszych miasteczkach prowincjonalnych. Dążeniem ich jest, aby każda rodzina lestarczyła conajmniej jednego człowieka.

Dzięki przytaczemu przykład wielkiej zamożnej wsi Ramallah, położonej na północ od Jeruzolimy. Wiosna ta jest głównie zamieszana przez arabów chrześcijan, odwołujących się przeważnie do sędziostwa.

Przed dwoma tygodniami zjawili się przedstawiciele jednej z band powstańczych, zapytując mieszkańców wioski, czy może do przyczynić do szeregów powstańców.

Mieszkańcy wsi zapewnili, że wszyscy młodzi mężczyźni są

zatrudnieni w sadach i w ogrodach. Wówczas przywódca bandy zażądał od nich 1000 f. palestyńskich. Wiosna ta była w przeciwnym razie rezerwową 50 f. palestyńskich. Wobec tego ultimatum zebrał 600 f. p., przyrzekając dostarczenie reszty później.

## Emir Abdullah emnem Transjordanii i Palestyny

LONDYN, 1 7. (Tel. wł.). „Daily Herald” podaje sensacyjną wiadomość z Jeruzolimy, jakoby w kolonii rządowych Palestyny był obecnie budynek PROJEKT POŁĄCZENIA TRANSJORDANII I PALESTYNY POD WŁADZĄ EMIRA TRANSJORDANII ABDULLA HA.

Projekt ten nie jest nowy, powstał on bowiem niejednokrotnie w ciągu lat ostatnich, miał na celu uspokoić do pewnego stopnia obawy arabskie z powodu imigracji żydowskiej do Palestyny.

Przyszły emir miałby zostać podzielony na autonomiczne kantony arabskie i żydowskie.

Emir Abdullah jest drugim synem zmarłego już króla Hedżasu, Husajna ibn Aliego, wypędzonego w końcu 1924 r. ze swego kraju przez ówczesnego sułtana Neddau, a obecnego króla Arabji Saudyjskiej (Hedżas i Ibn Saud). Patem emir Abdullah jest bratem zmarłego również króla Fajz II. Emir Abdullah jest protegowany od czasu powstania w 1916 r. arabów przeciwko brytom przez angiół.

# Zbrojenia lotnicze Niemiec

## W roku 1937 Rzesza posiadać już będzie 30 wyćwiczonych pułków lotnych

LONDYN, 1 lipca. (PAT) — Korespondent dyplomatyczny „Manchester Guardian” podaje dzisiaj interesujące dane, dotyczące stanu i tempa zbrojeń lotniczych Niemiec.

Z początkiem r. b. Niemcy po-

siadały 1,200 samolotów liniowych i około 1,000 rezerwowych. Oprócz tego posiadały one około 250 samolotów, które mogły być oddane do dyspozycji armii przez Luftbanse.

W maju produkcja została wzmocniona. W ciągu tego miesiąca wybudowano dalszych 250 samolotów liniowych, a w czerwcu dodano do tego jeszcze 250.

Tempo to ma być, zdaniem korespondenta, utrzymane. Do wództwo niemieckie ma być zdecydowane osiągnąć z początkiem r. 1937 3300 samolotów liniowych i 2,800 rezerwowych.

Szybkość bombowa Niemiec wynosi 300 km. na godzinę, a szybkość aparatów myśliwskich wynosi 340 km. na godzinę. Niemieckie samoloty liniowe organizowane są w 110 eskadrach. Zamierzone jest, aby z początkiem 1937 r. eskadra obejmowała 15 samolotów.

Rozbudo niemieckiej obrony przeciwlotniczej postępuje naprzód w cwałem tempie. W r. 1937 Niemcy posiadają 1000 samolotów zniszczeniowych, 30 wyćwiczonych i całkowicie wyposażonych eskadronów obrony przeciwlotniczej.

## Samolot spadł pod Wilnem

Aparat zduszgotny. — Załoga doznała licznych obrażeń

WILNO, 1 7. (PAT) Dzisiaj w południe w Ławarowie pod Wilnem zarzął katastrofa lotnicza.

Pilot Wacław Maciejcz i mechanik Jan Andrzejki na samolocie R W D 8 spadli z wysokości do aeroklubu wskiego wystartowali z lotniska Porubanku do lotu próbnego i z chwilą, kiedy samolot znalazł się nad majątkiem dwu-

arów, nagle zwał się na ziemię.

Samolot został roztrzaskany, załoga zaś doznała licznych obrażeń, lecz stosunkowo lekko i została przewieziona do szpitala na Antokolu w Wilnie.

Specjalna komisja władz lotnictwa cywilnego, wydelegowana na miejsce katastrofy, bada przyczynę wypadku.

## Zwycięstwa Jędrzejowskiej wże mieszanej

W środę Jędrzejowska parze z francuzem Brug pokonała w 3-ej rundzie angielską Williams — 6:2, 6:4.

Pierwszy mecz Hebe turnieju pocieszenia przy mu porażkę, poniesioną wtkaniu z francuzem Lau 3:6, 3:6.

W półfinałach gry dyńczej panów Cramm onal Austina 8:6, 6:3, 2:6 a Perry młodego amenina Budge 5:7, 6:4, 6:3, 6:2.

Sensacyjnie zakończył się mecz Allison — van Ryn parze niemieckiej Ch — Henkel. W piątym sprzy stanie 5:4 dla Niemców, Niemcom wystarczyła i piłka do wygrania meczu, postanowił zrezygnować się. Przyczyna tego

powodzenia jest następująca: W razie zwycięstwa Cramm musiałby rozegrać w dublu jeszcze trzy mecze, a tymczasem chciał on oszczędzić siły i nie nalewał rozgrywać w innych turniejach.

W środę popołudniu Jędrzejowska — Brug pokonała francuzkę jeden raz 6:2, 6:2, drugi raz 6:2, 6:2, 6:2, 6:2.

W grze podwójnej panów wyniki: Andrus — Malfroy 6:2, 6:2, 6:2, 6:2; York — Malfroy 6:2, 6:2, 6:2, 6:2; Moss 6:2, 6:2, 6:2, 6:2.

W grze podwójnej panów Hughes — Tuckey przeciwko Malfroy — Sledman 8:1, 6:2, 2:6, 6:0. Allison — van Ryn przeciwko Cramm — Henkel 4:6, 10:8, 6:4, 6:5, 4:6. Początek nastąpiła rezygnacja Cramma.

## Zabił 3 osoby poczem sam pozbawił się życia

POZNAŃ, 1 lipca. (PAT) — We wsi Bolków, w okolicach Wielunia, 33-letni b. nauczyciel Petrykowski zabił młotkiem 32-letnią bratową Janinę Petrykowską, następnie uderzył młotkiem jej 9-letnią córkę, poczem zranił wystrzałem ze strzelby swego brata Lucjana. Następnie pozbawił życia 18-letnią służącą Stanisławę Kisakównę, wreszcie sam popełnił samobójstwo, strzelając sobie w usta. 9-letnia Petrykowska walczy ze śmiercią.

imieniu Frydmana — (5 lat więzienia) oraz Kregla, Bandy, Zajdęgo, Honika, Ferszta.

Adw. Petrusiewicz apeluje w imieniu skazanych Hoberberga i Feldberga.

Skargę apelacyjną zakładają również rzecznicy powództwa cywilnego, a przedewszystkiem adw. Fenikstajn.

W najbliższych dniach sąd okręgowy w Radomiu ogłosi obszerny wyrok w procesie o zajęcia w Przytyku.

Władze bezpieczeństwa aresztowały w Radomsku instruktora Stronnictwa Narodowego Józefa Stysińskiego oraz dwóch członków Stronnictwa Narodowego za podżeganie do awantur antysemitycznych.

## Aresztowanie 3 narodowców za podżeganie do awantur antysemitycznych

Władze bezpieczeństwa aresztowały w Radomsku instruktora Stronnictwa Narodowego Józefa Stysińskiego oraz dwóch członków Stronnictwa Narodowego za podżeganie do awantur antysemitycznych.

## Powódź skarg apelacyjnych w procesie o tragiczne zajęcia w Przytyku

RADOM, 1 lipca. (Tel. własny „Gł. Por.”): Onegdaj, jako w ostatnim terminie ogłoszenia apelacji od wyroku sądu okręgowego w Radomiu w procesie o zajęcia w Przytyku, wpłynęły do sekretariatu sądu w Radomiu pisma prokuratora i obrońców.

Zarówno prokurator, jak i obrońcy skazanych chrześcijan i żydów proszą o dostarczenie im obszernych motywów wyroku.

Prokurator Dotkiewicz nie wyszczególnia, przeciw komu wystąpi ze skargą apelacyjną.

Wspomina jednak ogólnie, że zapowiada apelację od wyroku I instancji w sprawie Józefa Strzałkowskiego.

Adw. Gajewicz zapowiada apelację w imieniu 25 skazanych chrześcijan.

Adw. Szumański w imieniu skazanego na 8 lat więzienia Szulima Leski, adw. Berenson w imieniu skazanego na 6 lat więzienia Kirszencwajga, adw. M. Ettlinger w



## Przytyk

We wczorajszym numerze „Robotnika” znajdujemy poniższe znamienne rozważania p. Niedziałkowskiego:

„Z całą świadomością powstrzymał się od omawiania przebiegu rozprawy sądowej o dramatyczne wypadki w Przytyku dopóty, dopóki trwała sama rozprawa. Postawiliśmy tylko przed paroma dniami jedno twierdzenie: nie wolno — z państwowego punktu widzenia — stawiać kwestji tak, że chodzi o spór narodowościowy, rasowy czy wyznaniowy; wręcz przeciwnie; chodzi o ustalenie WINY OSOBISTEJ tego albo innego uczestnika zajęć BEZ WZGLĘDU NA RASĘ, NARODOWOŚĆ I WYZNANIE.

Wypadło jednak odwrotnie. Z procesu przytyckiego uczyniono — wbrew wszelkiej logice i WBREW ELEMENTARNEMU POCZUCIU PAŃSTWOWEMU — rozprawę generalną pomiędzy „moraistami”, a „chrześcijanami”, „żydami” a „polakami”, „semitami” a „aryjczykami”. Sędziowie rozstrzygnęli, o ile sędzić wolno w płaszczyźnie zgoła obcej wszelkim pojęciom prawnym Polski Niepodległej, w atmosferze całkiem nieprawdopodobnej. Z pośród przedstawicieli stron mowy takich ludzi, jak Leon Berenson albo Wacław Szumański, wzałszy się, oczywiście, do poziomu STANOWISKA PAŃSTWOWEGO; wystąpienia adwokatów „narodowych” stanowiły powtarzanie „teorii” hitlerowskiej w formie — doprawdy — najbardziej prymitywnej. W rezultacie otrzymaliśmy: „tryumf” obozu „narodowego”, który dawał temu „tryumfowi” wyraz hałaśliwie a histerycznie, oraz „POCZUCIE KLĘSKI” w bardzo szerokich kołach społeczeństwa żydowskiego.

Sąd apelacyjny będzie mógł zapewne rozważyć całą sytuację i cały przebieg zdarzeń o wiele spokojniej i o wiele... rzeczowiej.

Dla nas, dla polskiego ruchu socjalistycznego, wchodzi tu w grę trzy punkty istotne:

1) nie możemy przyjąć jakiegokolwiek zasady „odpowiedzialności zbiorowej”; w Mińsku Mazowieckim żyd zastrzelił wachmistrza; „wobec tego” następuje DOSŁOWNIE POGROM ŻYDÓW WOGÓLE, rozbiłanie ich sklepów i mieszkań, a gdzieś w dalekim Zagłębiu Dąbrowskim, następuje a-front z tego powodu pod adresem... żydowskiej drużyny sportowej; przede wszystkim jest przejmowanie żywcem „pojęć moralno - prawnych” z okresu wojny domowej w Rosji (lata 1918 — 1920) i z dzisiejszej praktyki „Trzecieli” Rzeszy; typowe... „obce agentury”... psychiczne;

2) musimy przeciwstawić się najhez względniej próbie stwarzania w Polsce stanu „permanentnej” (stałej) wojny domowej rasowo - wyznaniowo - narodowościowej; jest to — bez żadnej przesady — systematyczne ROZSĄDZANIE PAŃSTWA POLSKIEGO OD WEWNĄTRZ;

3) musimy zdać sobie sprawę, że problem fali pogromowo - antysemickiej nie jest wcale tylko kwestją żydowską; jest to kwestja, czy naprawdę wielkie, naprawdę decydujące zagrożenia życia polskiego (zmiana ustroju społecznego, wolność polityczna, rząd robotniczo - chłopski) nie będą włączane przemocą w WĄSKIE I MEJNE ŁOŻYSKO NIENAWIŚCI RASOWO - WYZNANIOWEJ AŻ PEKNA WIĄZANIA BYTU RZECZYPOSPOLITEJ, aż zalamią się w masach nadzieje na świadomą, twórczą przebudowę. Tu leży sedno rzeczy. Trzeba więc zbudować tamę, która powstrzyma tamią falę. Taką samą tamę budowało nasze pokolenie w latach 1912 — 1914 wtedy, gdy CZĘŚĆ KIEROWNICTWA ÓWCZESNEGO OBOZU „NARODOWEGO” CHCIAŁA ZATOPIĆ W „BOJKOCIE ŻYDÓW” SAMĄ IDEJĘ WALKI ZBROJNEJ O NIEPODLEGŁOŚĆ.

**Kopiec Józefa Piłsudskiego**  
Konto P. K. O. 1313

# W całych Niemczech uważają dzisiaj, że „Wojna będzie zbawieniem!”

## Pozornie uregulowane życie gospodarcze i społeczne pędzi ku przepaści

BERLIN, w końcu czerwca. Powszechnie wiadomo, że Niemcy w Rzeszy są zawsze nadzwyczaj uprzejmi wobec obokrajowców, ale mimo to jednak trudno przedstawić sobie prawdziwą sytuację w Niemczech. — Możliwość ocknięcia się kiedykolwiek w obozie koncentracyjnym bez wyroku sądowego i ostre kary za zdradę państwa zamykają usta każdemu, od kogo dziennikarz chciałby się czegoś dowiedzieć bezpośrednio. Ustawa przeciw „podstępnyemu atakom” na państwo, która stosowana jest nawet przy niewinnej krytyce, czy nierozważnym słowie, przewiduje obecnie tak surowe kary, jakie dawniej wymierzane były tylko w wypadku zdrady stanu. Również niemiecy, przebywający zagranicą, są nadzwyczaj ostrożni, bowiem może się zdarzyć, że po powrocie do Niemiec policja przedłoży zdjęcie fotograficzne, na którym widoczni są w towarzystwie innych osób, z którymi spotkali się w kawiarni któregoś kolwiek miasta zagranicą.

Wyższy funkcjonariusz „służby pracy” mimo to jednak odpowiedział nam na kilka pytań, a odpowiedzi te są bardzo wymowne.

Na pierwsze pytanie o nastrojach w Niemczech zaznaczył, że zdobywanie wiadomości połączone jest z wielkimi trudnościami. Charakterystycznym jednak jest, że wszędzie mówi się szeptem, bo za szerzenie „niepokojących” informacji, otrzymuje się ostre wyroki. Oczekują zmiany reżymu. Zdanie to rozpowszechnione jest głównie wśród ludzi, którzy dziś jeszcze muszą się przynosić do socjalizmu narodowego. Z oddziałów S. S. i S. A. dużo już zniknęło takich, którzy odważyli się podobnie wyrazić.

O ile chodzi o sytuację gospodarczą, to niektóre gałęzie przeżyły rozwój, ale i tu nastroje poczynają się zmieniać, bowiem poszczególne

gałęzie, np. przemysł budowlany otrzyma zapłatę dopiero w roku 1940. Gałąź ta musi postarać się o kapitał, aby utrzymać stan zatrudnienia, bowiem przepisy nie pozwalają na wstrzymanie pracy. Nie wystawia się weksli, aby ograniczyć ilość papierów państwowych w obiegu. Faktyczne ograniczenie dyskonta weksli i pokrywanie wszelkich należności w inny sposób, a nie gotówką, doprowadziło już w wielu krajach do braku gotówki, który poważnie daje się we znaki. — Na zaopatrywanie pracy potrzeba właściwie bardzo mało pieniędzy, ponieważ dużo ludzi nie otrzymuje.

Wielu bezrobotnych, wysyłanych na wieś otrzymuje np. prócz utrzymania tylko 20 fenigów dziennie, za które mogą sobie kupić pół litra piwa. Dlatego masowo opuszczają pracę i piechotą wracają do najdalszych krajów Niemiec, chociaż podobni „dezertery” nie mogą otrzymać już żadnej pracy.

Tak samo przedstawiają się stosunki w pomocniczej pracy kobiet, które obecnie właśnie w pracy są pożądane. Kobiety mają być podczas przyszłej wojny zdolne do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa. Dlatego też studentki i inne kobiety, zatrudnione w zawodach intelektualnych i innych, zastępują kobiety pracujące fizycznie w czasie ich urlopu. W tym czasie praktykują w fabrykach, tak, że w czasie wojny od razu mogą być przydzielone do pracy fabrycznej.

Zasadniczo na każde zarządzenie zapatrują się z punktu widzenia gospodarki wojennej. Służba pracy zatem, wbrew innym zapewnieniom, nie jest niczym innym, jak tylko pierwszą częścią wychowania wojskowego. Kto odbył służbę pracy, ten w służbie wojskowej odbędzie tylko ćwiczenia wojskowe, czyli, że w Niemczech istnieje dłuższa, niż jednoroczna służba wojskowa. Wojsko wprowadzi nie jest narodowo - socjalistyczne, ale powiedzieć można, że nie wystąpi przeciw systemowi, bo powodzi mu się tak doskonale, jak nigdy dotąd w Niemczech. Wszelkie żądania wojska są spełniane, a awanse następują nadzwyczaj szybko.

Najgorzej jednak powodzi się rolnikowi drobnemu, który wprowadzać musi wszelkie innowacje, nie przynoszące mu żadnych korzyści. Len i konopie w wielkiej części uprawiane muszą być darmo, jako „dar dla Adolfa Hitlera”, aby Niemcy niezależni się od zagranicy. — Zakaz wyrobu masła, w związku z czem opieczutowano nawet wirówki, a dalej także przy musowe dostawy mleka wywo-

lują wśród małych rolników niezadowolone. Cena, jaką rolnik obecnie otrzymuje za mleko jest niższą niż dawniej. Kto nie uprawia roli ściśle według rozkazu państwowego rolników, traci prawo utrzymywania posiadłości i jakości ziemi. Upadek zbiorów wytłumaczyć można właśnie niedorzecznymi nakazami oraz uporem rolników. O stosunkach moralnych w Niemczech świadczą charakterystyczne fakty. Młode zupełnie dziewczyny, 15 — 16-letnie nie mały zawsze wracają do rodziców z dzieckiem. Na czynione im zarzuty, odpowiadają: — Fuehrer przecież tego żąda. Na pytanie, czy grozi niebezpieczeństwo wojny, odpowiedziano, że wszystko zależy od rozwoju opozycyjnych nastrojów w kraju. Polityka zagraniczna nie wywiera na Niemców wpływu. Wszystko kładzie się na jedną kartę: wojna; o ile wojna nie przyjdzie, gospodarka runie, ponieważ w takim wypadku wszelki kapitał jest źle inwestowany. To uświadamia sobie każdy Niemiec.

Zygmunt Rózycki.



*Nierbedne w podróży!*

WODY KOLONSKIE i KWIATOWE

TRWAŁE SUBTELNE ZAPACHY

**R. PULS. S/A**

## Doświadczenie panny Chanel

### Pierwsze zsocjalizowane przedsiębiorstwo we Francji

Od szeregu lat panna Chanel jest jedną z głównych twórczyń mody francuskiej. Niezliczone są artykuły w tej dziedzinie, począwszy od rzeczy dzianych aż do perfum, które wprowadziła na rynek.

Panna Chanel jednak okazała w dziedzinie społecznej nie mniejszą siłę inwencji, niż w dziedzinie mody.

W przedsiębiorstwie jej rozegrała się taka sama tragedia, jak w przeważnej części innych firm.

— Nie możemy ponosić obciążenia, które chcą na nas nałożyć — wołał generalny dyrektor.

— Nie możemy istnieć przy płacach, które pobieramy — wołał strajkujący.

Panna Chanel oświadczyła zdecydowanie:

— Nie surowość i nie wykłóśność nowej umowy o pracę przeszkadza nam w podpisaniu, ale tylko obawa, że nie będziemy mogli dotrzymać. Ofiaruje tedy swemu personelowi, zorganizowanemu w ramach syndykatu, swoje materiały, lokal, klientelę i swoją współpracę.

Delegat związków zawodo-

wych, Bellugue dużo napracował się, aby doprowadzić członków syndykatu do dojrzałości społecznej. Dzięki niemu doświadczenie panny Chanel przybiera formy realne. W każdym razie przyczyni się do pokoju społecznego. Albo się powiedzie a wtedy wielka, słynna firma, zagrożona zagładą, pozostanie przy życiu. Będzie złożony dowód, jakiego cudu może dokonać współpraca inteligentnej kierowniczką i zdecydowanego syndykatu pracowników.

Albo też doświadczenie nie powiedzie się, a wtedy personel zrozumie wszystkie trudności, z jakimi panna Chanel borykała się w ciągu podziwu godnej i trudnej kariery.

Alte tam, gdzie panuje jedność, gdzie powiewa duch odnowienia, szlachetności i braterstwa, dobrobyt szybko powraca! Nawet jeżeli rada generalna odmówi kredytów, o które zabiega zsocjalizowane właśnie przedsiębiorstwo Chanel.

Teatr „Rozmaitości” telefon 112-25

Dziś, w czwartek o godz. 9.15 wiecz. wystąpi żydowski „CHEVALIER”

we wspaniałej komedji muz. pt. „Der blonder cygajner”

## WYCIECZKI MORSKIE

Fjordy Norwegii

od 19 do 30 lipca zł. 330.—

Stolice państw Bałtyckich

od 12 do 19 lipca zł. 230.—

Do Sztokholmu

od 23 do 27 lipca zł. 90.—

Stolice Bałtyku

od 2 do 8 sierpnia zł. 210.—

Zapisy Wagons - Lits/Cook, Piotrkowska 68,

tel. 170-70.





— Wiesz, że Moryc ani się spostrzegł, jak umarł!

— Co za minę zrobi, jak się spostrzeże!

\*

— Podobno tłucze pan swoją żonę? To ohydne. Dlaczego pan to robi?

— Bo, proszę pana, ona wszędzie chodzi i opowiada, że ją ją tłukę.

\*

Udział socjalistów zmienił bardzo oblicze (bez przenośni) rządu francuskiego.

Odzwierciedlenie gmachu rady ministrów tak żali się przed jednym z dziennikarzy:

— Przychodzą tu teraz i robią ważnych takie dziwne typki, których dawniej nigdy nie widziałem przez próg nie puścił...

\*

Min. Eden złożył w poselstwie abisyński w Londynie deklarację, w której zapewnia, że Anglia nie uzna aneksji Abisynji.

Nie przypuszczamy, żeby Mussolini cierpiał z tego powodu na bezsenność.

\*

Jednocześnie Anglia opowiada się za zniesieniem sankcji.

Przypomina to następującą starą anegdotkę walijską:

Mr. Owens wszedł do baru i zawałował:

— Raz whisky! Jutro zapłacę... Kelner postawił przed nim szklankę z trunkiem, a po paru minutach zwrócił się do właściciela:

— Czy można dać mr. Owensowi szklaneczkę whisky na kredyt?

— A czy już whisky wypił?

— Wypił.

— No to można!...

\*

W jednym z pism, jakiś dowcipnik zadaje czytelnikom taką zagadkę:

Co dostanę, gdy się ożenię? Staruszek, lat 33. Brzydał 5116.

## Po 9 godzinach małżeństwa

został ojcem trojga pełnych temperamentu dzieci

Londyn, w czerwcu.

Niejaki Edward Wood, w życiu prywatnym kupiec, z amatorsztwa odgrywał rolę z repertuaru szekspirowskiego. Podczas jednego z przedstawień mister Wood tak się zapalił do swej roli błędnego rycerza, iż przeskoczywszy przez trupa przeciwnika, rzucił się na szyję swej nadobnej partnerce, miss Ednie Curr. Co z tego wynikło, łatwo się domyśleć: w dwa tygodnie później p. Wood i miss Ednie stanęli przed ołtarzem.

Epopeja zaczyna się teraz i odgrywa się w nowoczesnym, błyskawicznym tempie. O dziesiątej rano odbył się ślub, a w dziewięć godzin później dobiegał się gwałtownie do drzwi adwokata... mr. Wood.

Ale w jakim stanie! Mr. Wood stanął przed obliczem adwokata w przekrzywionym kołnierzyku, z podartym krawatem, z pogiętym cylindrem w rękę. Rozgorączkowany, podniecony, domagał się od prawnika natychmiastowego podjęcia kroków roz-

wodowych.

— Ależ, panie drogi, czemu się pan tak spieszy?

W odpowiedzi wskazał mr. Wood na swój lewy policzek, podrapany przyzwroicie i na oko, porządnie podsiniaczony.

— Odbyliśmy w domu z żoną próbę „Romea i Julji” — dodał nieszczęśliwie w formie wyjaśnienia.

Adwokat zajął się energicznie sprawą pechowego klienta. Następnego już dnia wpłynęła do sądu podanie o rozwód wraz ze świadectwem lekarskim. Rozprawa sądowa była niemal burzliwa, jak „Romeo i Julja” w wydaniu domowym.

— On zasłużył sobie na spoliczkowanie! — krzyczała miss Wood — doprowadził mnie swoją grą do pasji. Przecież on nie ma pojęcia o grze. Jego Romeo to karykatura. Jak się jest takim osłem, nie trzeba się zabierać do ról bohaterskich.

Sędzia był naprawdę innego zdania. Według niego zły Romeo może być dobrym mężem, a dobra Julja — złą żoną. Wy-

rok brzmiał zatem po myśli niedoszłego Romea, uwalniał go od dalszego pożycia z groźną Julją. Mr. Wood tryumfował.

Radość jego trwała jednak krótko i została zgaszona dalszą treścią wyroku. Miss Curr miała bowiem z poprzednich dwóch związków małżeńskich troje dzieci. Uznając, iż bojowy charakter i temperament p. Curr-Wood nie gwarantuje dzieciom właściwej opieki i wychowania, sędzia przyznał dzieci p. Wood i powierzył je jego opiece. Teraz dopiero przekonał się mr. Wood co go kosztuje pasja gry amatorskiej. Był mężem tylko dziewięć godzin i po tym czasie stał się ni stąd ni zowąd ojcem przybranych trojga dzieci, które odtąd dziedziczyły pono po matce temperament i entuzjazm aktorski. Ojciec z wyroku sądowego łamie ręce z rozpacz i wydziera sobie włosy z głowy na widok spustoszeń, jakie wyczynia w domu wesola trójka, grając w kotka i myszkę, czarnego luda i inne gry towarzyskie, odpowiednie dla tego wieku.

### Pocziwy osiołek



jest już od dziesiątków lat maskolą demokratów podczas wyborów prezydenta Stanów Zjednoczonych.

POJAWIŁY SIĘ NAŚLADOWANICTWA BEZWARTOSCIOWE. ABY OTRZYMAĆ ZNAKOMITY, PRAWDZIWY PROSEK JAPONSKI, NALEŻY ZADAC

KATO ZABIJA ROBACTWY I OWADY!

Feljeton

## Obelga

On mówił poważnie:

— Dziecko, rujnujesz zdrowie! Spisz do południa, palisz papierosy, tykasz mokre, jak ty! Jesteś bardzo nierozsądna.

Uśmiechnęła się. Mówił dalej konywująco:

— Dziecko, gospodarujesz z każdym dniem gorzej. Nie dbasz wogóle o siebie. W ten sposób nie pogodzisz nigdy chodu z wydatkami. Jesteś naprawdę lekkomyślnie rozrzutna.

Uśmiechnęła się. Mówił strokany:

— Dziecko, marnujesz się duchem! Twoja lektura sławia płytke manse. W teatrze widuje cię w spektaklach sztukach, wolny czas wynasza kinem i krzyżówkami. Szkie.

Uśmiechnęła się wciąż. W końcu wyl z goryczą:

— Dziecko, jesteś niedobry! Powierzasz nasze dzieci obcy kom. Rosną, jak dziczki na polu, masz zrozumienia dla burzliwych jawów ich miłości.

Uśmiechnęła się. Wtedy rzekła:

— Dziecko, tyjesz! Zerwała się cała w ogień nie, i oburzenia.

### Wycieczki do:

JUGOSŁAWJI  
RUMUNJI  
BULGARJI  
TURCJI

z możliwością skracania przedłużenia pobytu

RYCZAŁY INDYWIDUALNE

w Czechosłowacji  
Austrii 25  
Jugosławji 00  
Rumunji 75

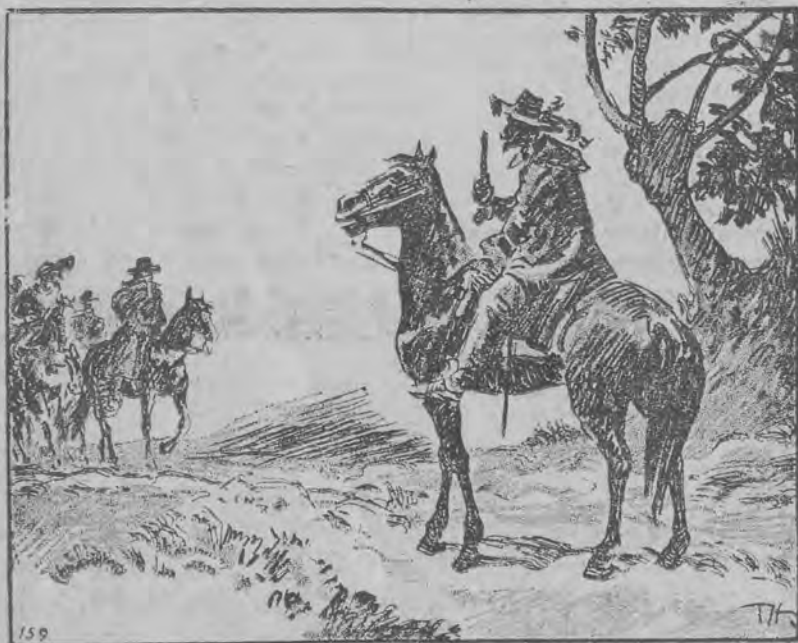
Sprzedają akredytywy kompensacyjnych

ORBIS, Piotrkowska 18  
tel. 249-0

Słask — to potęgą  
Polski

## Trzech Muszkieterów

Powieść w ilustracjach wg. Aleksandra Dumasa



80)

połotę twarzy płaszczem.

— Kto tam? — zawołał gromkim głosem Atos.

— To pewnie nasz dzielny muszkieter — usłyszał głos kardynała.

— Tak jest, Eminencjo — odpowiedział Portos, który z Aramisem jechał tuż koło kardynała.

— Panie Atos — powiedział kardynał — dziękuję panu bardzo, że czuwał pan nad naszym bezpieczeństwem. No, nareszcie jesteśmy na miejscu. Proszę, niech panowie jadą bramką na lewo. Hasło dziś obowiązuje to: „Król i Re”. Kardynał uprzejmie skinął ręką trzem muszkieterami i wraz ze swym towarzyszem ruszył ku bramie na prawo.

— Atos — powiedzieli prawie jednocześnie Portos i Aramis — kardynał podpisał jej to pismo. Wiesz już o tem?

— Wiem — odpowiedział spokojnie Atos — mam nawet to pismo w kieszeni.

160. KILKA MINUT MILCZENIA.

Trzej przyjaciele nie powiedzieli słowa do siebie. Mousqueton z polecenia Atosa poszedł szukać d'Artagnana, który był w pierwszej linii okopów i niósł mu polecenie, żeby zajął się u przyjaciół jak tylko

dzie mógł opuścić swe stanowisko.

Kiedy d'Artagnan po pewnym czasie zjawiał się, zastał dość oryginalny obrazek. Atos siedział z pochyloną głową i wazył coś w myślach. Portos zapamiętale kręcił wazy, a Aramis pilnie czytał książkę do nabożeństwa.

Nikt do niego nie odezwał się słowem. Milczenie trwało kilka minut, aż wreszcie zdenerwowany d'Artagnan wykrzyknął:

— Do kaduka. Mam nadzieję, że nie wolałście mnie tu położyć, żeby pokazać waszą groźminę. Jeżeli macie mi coś powiedzenia, co oczywiście powiedzenia jest warte, to da, bo inaczej będę was kłaść żywe kamienie, że przerwanie mi tak przyjemną rozrywkę jak przyglądanie się zdobywaniu bastionu nieprzypięcia go przez nasze dzielne wojsko. Warto było się przyjechać, a pło tam było aż miło.



159. KTO IDZIE?

W kilka chwil później usłyszał Atos tętent i uderzenie pod

ków kilku koni. To był kardynał ze swą eskortą. Richelieu jechał na czele zakrywając sobie



**Wiadomości bieżące**

**DYŻURY APTEK.** — Nocy już wyższej dyżuruja następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57); W. Groszkowskiego (11 Listopada 15); T. Karłina (Piłsudskiego 54); R. Rembielińskiego (Andrzeja 28); J. Chądzyńskiej (Piotrkowska 165); E. Millera (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabjanicka 56).

**PREZ. GODLEWSKI DZIECIOM.** — Prezydent Godlewski w trosce o godziwe rozrywki dla biednej dlaty, polecił przeprowadzenie robót przy ułożeniu dodatkowej linii wodociągowej w parku im. Poniatowskiego celem zasilenia wodą będącej w budowie brodzianki dla dzieci.

**NOWY LOKAL SZKOLNY.** — Zarząd miejski w porozumieniu z wydziałem oświaty i kultury wynajął przy ul. Poprzecznej 11 nowy budynek dwupiętrowy na szkołę. Przeniesiona tam zostanie szkoła powszechna z ul. Rzgowskiej 76.

**TOW. PRZECIWZĘBRACZE JUŻ DZIAŁA.** — Zarząd miejski przekazał towarzystwu przeciwzębracemu prowadzenie miejskiego domu noclegowego dla mężczyzn przy ul. Cmentarnej 10, oraz domu noclegowego dla kobiet i zborni przy ul. 28 p. Str. Kamińskiego 32. Poza tem wynajął tow. przeciwzębracemu lokal na pomieszczenie zborni dla mężczyzn i udzielono pożyczki zwrotnej w wysokości 10 tysięcy złotych na wydatki związane z działalnością towarzystwa.

**KOMISJA DO ZAKUPU.** — Wydział techniczny zarządu miejskiego podaje do wiadomości, że w dn. 3 lipca r. b. w sali posiedzeń zarządu miejskiego odbędzie się posiedzenie komisji do zakupu, sprzedaży i zamiany nieruchomości.

**WZMOŻONY POPYT NA WODĘ SODOWĄ.** — W związku z panującymi od kilku dni upałami wszystkie chłodnie i sklepiki z napojami chłodzącymi są obleżone przez spragnionych przechodniów.

Jak nas informują, obywatelnie zapotrzebowanie na wodę sodową zmusiło właścicieli fabryk wody sodowej do powiększenia personelu, który pracuje na dwie zmiany, aby nadążyć zapotrzebowaniu.

**P. wojewoda na inspekcji**  
Lustracja powiatów tureckiego i kaliskiego

W dniach 26 i 27 czerwca r. b. p. wojewoda łódzki Al. Hanke - Nowak odbył podróż inspekcyjną na teren powiatów tureckiego i kaliskiego.

W Turku p. wojewoda przeprowadził kolejno wizytacje biur starostwa, wydziału powiatowego i komendy powiatowej policji.

Następnie p. wojewoda zlustrował biura zarządów miejskich w Turku i Uniejowie.

Dłuższą chwilę poświęcił p. wojewoda zwiedzeniu zakładów spółdzielni „Tkacz”. Spółdzielnia ta powstała przy wydatnej pomocy finansowej urzędu wojewódzkiego i funduszu pracy; zatrudnia około 60 tkaczy tureckich przy wykonywaniu zamówień wojskowych.

**Protesty wekslowe przez pocztę**  
sporządzane będą do sumy 2,000 złotych

Wczorajszy „Dziennik Ustaw” przyniósł rozporządzenie ministra sprawiedliwości o sporządzaniu protestów weksli przez urzędy i agencje pocztowe.

Od dnia 1 lipca wszystkie urzędy i agencje mogą sporządzać protesty weksli wystawionych na sumę nie przewyższającą 2 tys. zł. Niektóre urzędy i agencje, wymienione w specjal-

**Kalendarzyk wyborczy**

**91 dnia Łódź wybierze radę miejską**

Główna komisja wyborcza opracowała kalendarzyk wyborczy, zawierający rozkład wstępnych prac do chwili głosowania do rady miejskiej w Łodzi.

Kalendarzyk rozpisany został na 90 dni od 29 czerwca do 27 września.

**1 DZIEŃ — 29 CZERWCA 1936.** — dzień zarządzenia wyborów przez p. wojewodę łódzkiego.

**35 DZIEŃ — 2 SIERPNI 1936.** Główna komisja wyborcza ogłasza przy pomocy plakatów:

1) podział miasta na okręgi wyborcze i obwody głosowania,

2) skład głównej, okręgowych i obwodowych komisji wyborczych,

3) lokale i godziny urzędowania głównej komisji wyborczej i okręgowych komisji.

4) termin i miejsce wyłożenia spisu wyborców i wnoszenia reklamacji,

5) liczbę radnych, jaka ma być wybrana w poszczególnym okręgu wyborczym.

6) termin zgłoszenia list kandydatów,

7) liczbę wyborców, uprawnionych do zgłoszenia list kandydatów dla każdego okręgu wyborczego.

**40 DZIEŃ — 7 SIERPNI 1936.** Tymczasowy prezydent miasta doręcza:

1) przewodniczącemu głównej komisji wyborczej po jednym egzemplarzu każdego obwodowego spisu wyborców,

2) przewodniczącym okręgowych komisji wyborczych po dwa egzemplarze spisów obwodowych wyborców dla wszystkich obwodów danego okręgu.

**42 DZIEŃ — 9 SIERPNI 1936.** Okręgowe komisje wykładają do przejrzenia w swych lokalach obwodowe spisy wyborców dla wszystkich obwodów danego okręgu.

**51 DZIEŃ — 18 SIERPNI 1936** Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców w lokalach okręgowych komisji wyborczych.

**56 DZIEŃ — 23 SIERPNI 1936** Ostatni dzień wnoszenia reklamacji do okręgowych komisji wyborczych przeciwko decyzji o skreśleniu z listy wyborców.

**61 DZIEŃ — 28 SIERPNI 1936** Ostatni dzień wnoszenia reklamacji do okręgowych komisji wyborczych przeciwko pominięciu w liście wyborców.

**67 DZIEŃ — 3 WRZEŚNIA 1936** Ostatni dzień zgłaszania list kandydatów na radnych do głównej komisji wyborczej.

**74 DZIEŃ — 10 WRZEŚNIA 1936** Ostatni termin, do którego po-

winny być usunięte braki i wady w liście kandydatów na radnych, wskazane przez główną komisję wyborczą.

**80 DZIEŃ — 16 WRZEŚNIA 1936** 1) ostatni termin, do którego wyborca ma prawo cofnąć złożony podpis pod listą kandydatów na radnych,

2) zatwierdzenie lub unieważnienie przez główną komisję wyborczą list kandydatów na radnych.

**83 DZIEŃ — 19 WRZEŚNIA 1936** Główna komisja wyborcza ogłasza przy pomocy plakatów:

a) listy kandydatów, uznane za ważne dla każdego okręgu wyborczego pod numerami, które tym listom nadano,

b) dzień i czas trwania głosowania,

c) lokale, w których odbędzie się głosowanie,

d) pouczenie o sposobie głosowania.

**91 DZIEŃ — 27 WRZEŚNIA 1936** Dzień głosowania.

Główna komisja wyborcza urzędować będzie w gmachu, przy ul. Pl. Wolności 14 w godzinach od 5 — 7 codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Telefon głównej komisji wyborczej — 248-15.

**NOWY KREM SPORTOWY ANTIBA**

**Zgierz bez zarządu miejskiego**

**Prezydenta nie wybrano. — Kandydatury wiceprezydenta nawet nie zgłoszono**

Zgodnie z naszą zapowiedzią odbyło się wczoraj wieczorem pierwsze posiedzenie wybranej w dniu 31 maja r. b. rady miejskiej miasta Zgierza.

Obecny skład rady miejskiej w Zgierzu przedstawia się następująco: P. P. S. — 11 mandatów, obóz narodowy — 10, prorządowy — 5, żydzi — 3 i Niemcy — 3 mandaty, razem

zgierska rada miejska liczy 32 radnych.

Na wczorajsze posiedzenie zjawili się 30 radnych.

Posiedzenie otworzył i przewodnicwio objął tymczasowy prezydent miasta Zgierza, p. Jankowski.

Przystąpiono do rozpatrzenia pierwszych punktów porządku dziennego, mianowicie ustalenia wysokości poborów prezydenta zarządu miejskiego, wiceprezydenta oraz wynagrodzenia dla ławników za udział w posiedzeniach.

Po rozpatrzeniach tych spraw zaliczono pensję prezydenta do VI kategorii służbowej plus 20 proc. dodatku funkcyjnego oraz 250 zł. tytułem pracy w godzinach nadliczbowych, zaś wiceprezydenta do VII kat. służbowej plus 20 pr. dodatku funkcyjnego, oraz 150 zł. za godziny nadliczbowe. Wynagrodzenie dla ławników ustalone zostało na 15 zł. za udział w posiedzeniu. Na tem pierwsze posiedzenie rady miejskiej, które odbyło się w najzupełniejszym spokoju, zostało zakończone.

W 45 minut później rozpoczęło się drugie posiedzenie, zwołane dla wybrania prezydenta, wiceprezydenta i ławników.

Na wstępie tymczasowy prez. Jankowski przekazał przewodnictwo p. dyr. Cezakowi. Sprawdzono ilość radnych, okazało się, iż było obecnych 31. Jeden bowiem się w międzyczasie zjawił, drugi natomiast z ugrupowania żydowskiego nie przybył z powodu grypy.

Na drugim posiedzeniu obecny był delegat urzędu wojewódzkiego starosta powiatowy, p. Makowski.

Przystąpiono do głosowania. Po dokonanych obliczeniach okazało się, iż za wysuniętą kan-

dydaturą tymczasowego prezydenta Jankowskiego oddano 7 głosów, podczas gdy 24 kartki były czyste. Ponieważ do wyboru prezydenta wymagane było ustawowo 17 głosów „za”, wybór nie został skuteczny.

Nie zgłoszono też kandydatury wiceprezydenta oraz ławników.

Następne posiedzenie, w myśl ustawy, odbyć się musi najpóźniej w ciągu 2 tygodni. Zwołane ono będzie przez p. wojewodę.

**180 osób przesłuchano**  
w związku z zabójstwem dyr. Wąsowicza

2 tygodnie minęło już od czasu krwawej tragedji, jaka się rozegrała w gmachu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi, przy ulicy Wólczuńskiej 225, gdzie, zredukowany urzędnik Mieczysław Macander wystrzelał z rewolweru zabił dyrektora Wąsowicza, poczem popełnił samobójstwo.

Władze śledcze jednak w dalszym ciągu prowadzą energiczne dochodzenie, zmierzające do ustalenia pobudek, jakimi kierował się Macander.

Jak się dowiadujemy, dotąd wydział śledczy zbadał już około 180 osób, rekrutujących się z kolegów, znajomych i towarzyszy partyjnych zmarłego członka PPS. Badania te w dalszym ciągu trwają.

Energiczne dochodzenie w tym ku. (li)

**Wiec z przeszkodami...**

**Jak orkiestra P. P. S. wygrywała endekom skoczne melodie**

OPOCZNO, 1 lipca. (Tel. wł.) W Drzewicy, pow. opoczyńskiego odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowego koła Stronnictwa Narodowego.

Po poświęceniu sztandaru członkowie Stronnictwa Narodowego udali się do remizy strażackiej, zwołując tam wiec.

W czasie obrad zjawili się większa grupa członków miejscowe-



**55 stopni na Helu**

GDYNIA, 1 lipca. (Tel. wł.) — Na wybrzeżu naszym panują nie zwykłe upały. Temperatura morza znacznie się podniosła, tak, że wynosi 26 stopni, przyczem tendencja zwykła jest stale widoczna.

W zatoce woda robi wrażenie gotowanej, ciepota dochodzi do 29 stopni!

Najwyższa temperatura jednak daje się odczuwać na wydmach półwyspu helskiego, gdzie w słońcu wynosi do 55 stopni. Piasek miejscami jest tak rozgrzany, że bosą nogą niemożliwe wprost stanąć.

**Zuchwały napad pod Brzezunami**

Na szosie pod Brzezunami dokonano ubiegłej nocy zuchwałego napadu.

Na jadącego rowerem mieszkańca Brzeziny Stanisława Witczaka napadło 4-ch zamaskowanych osobników, uzbrojonych w rewolwery. Zażądali oni pod groźbą śmierci wydania pieniędzy. Cyklista usiłował zbiec, a wówczas bandyci zadali mu szereg ciosów korbami rewolwerów i rannemu zrabowali 700 złotych, poczem zbiegli.

Powiadomiona o napadzie policja, wszczęła pościg za złoczyńcami.

**Wycieczki krajoznawcze**

W piątek o godzinie 20 w lokalu I-wa odbędzie się wieczornica krajoznawcza na temat: „Z życia kolonii polskiej w Lipsku”, na którą zaprasza się członków i sympatyków towarzystwa.

W piątek upływa termin zapisów na wycieczkę do Łasku i Sędziejowic.

Komisja wycieczkowa zaprojektowała następujące wycieczki: 5. VII do Łasku i Sędziejowic, 12. VII do Strykowa, 19. VII do Tomaszowa i Błkitnych źródeł, 26. VII do Dąbrówki i Białej, 2. VIII do Kurowic, 15 — 16. VIII do Krakowa i Ojcowa, 23. VIII do Łagiewnik, 30. VIII do Doliny Mrogi, 6. IX. do Płocka, Laniał, Goścynina.

Informacje i zapisy w biurze T-wa (Al. Kościuszki 17, ofic. II p.) w godzinach od 18 do 20 we wtorki i piatki.



**Tomaszów**

**CHCIAŁ SKRAŚĆ ROWER.**  
Funkcjonariusz pocztowy, Franciszek Mokrogulski, zostawił na chwilę rower bez opieki. Wykorzystał to Marjan Leśniewski, bez stałego miejsca zamieszkania i usiłował zbiec na skradzionym rowerze.  
Został ujęty przez Mokrogulskiego i osadzony w areszcie.

**ZUCHWAŁE WŁAMANIE.**  
Do mieszkania inż. Garwackiego (Nadrzeczna 16) włamali się ub. nocy dwaj złoczyńcy, którzy z nocnego stolika skradli zegarek złoty i kilkadziesiąt złotych. Inżynier o-hudził się w tej chwili i rzucił się na złodziei. Jeden z nich jakimś tępym narzędziem zadał mu silny cios w głowę, poczem obaj zbiegli. Zarządzony pościg pozwolił ująć Wacława Słomkę i Stanisława Kwaśniewskiego (Główna 23), sprawców zuchwałego włamania.

**POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ**  
W dn. 3 lipca odbędzie się posiedzenie rady miejskiej. Na porządku dziennym m. in. sprawa uzyskania zapomogi w wysokości 45 tys. złotych z komunalnego funduszu pożytkowego, preliminarz budżetowy itd.

**Losowanie „dolarówki”**  
**Kto wygrał 12 tysięcy?**  
Wczoraj odbyło się ciągnięcie 4 proc. premijowej pożyczki dolarowej („dolarówki”).  
Wylosowano numery następujące:  
**Dol. 12.000** na nr. 1283075  
**Dol. po 3.000** na n-ry: 745003 489431  
**Dol. po 1.000** na n-ry: 260507 1101647 1167621 457054 1463606 1088098 279353  
**Dol. po 500** na n-ry: 969878 409072 1082660 402136 1184139 866146 423588 241249 415521 728137.  
**Dol. po 100** na n-ry: 540723 1330256 564708 102561 538176 319118 113529 807087 568249 524044 141824 1012856 249962 1316265 1164743 1249478 270791 1208521 7014 1162604 1325439 1088370 596537 112153 302920 1455734 1058623 1499518 89074 1462028 1434366 998675 637104 1159253.

**Dramat miłosny przy ul. Piotrkowskiej 46**  
**Wystrzałem z rewolweru ciężko zranił była narzeczona**  
**Zamachowiec po zażartej walce został oddany w ręce policji**

Wczoraj około godziny 11 rano dom, przy ulicy Piotrkowskiej 46 stał się terenem krwawego dramatu miłosnego.  
Po otrzymaniu pierwszej wiadomości o powyższym, na miejsce wyruszył niezwłocznie wspólny pracownik „Głosu Porannego”, którego relacja brzmi następująco:  
Do domu przy ul. Piotrkowskiej 46 przybywamy jednocześnie z zaalarmowaną karetką pogotowia ratunkowego miejskiego. Na ulicy tłumy przechodniów. Również przepelnione jest obszerne podwórce.  
Wchodzimy wraz z obsługą pogotowia ratunkowego i dr. Frankiem do mieszkania lokatora domu — Calełowie na II piętrze w prawej oficynie.

Już zdaleka slychać jęki.  
W kuchni mieszkania na łóżku leży zbroczona krwią służąca Calełowie — 22-letnia Janina Galewska. Jej lewa strona twarzy jest silnie napuchnięta. Dr. Frank stwierdza ranę postrzałową. Kula ugodziła Galewską w policzek i utkwiła w ustach, wybijając szereg zębów.  
Mimo napuchniętej twarzy od razu poznać, iż służąca odznaczała się niepospolitą urodą.  
Dr. Frank nakłada szybko pro-wizoryczny opatrunek i poleca sanitariuszom wynieść postrzeloną do stojącej na ulicy karetki, celem odwiezienia jej do szpitala św. Józefa.  
Podczas przenoszenia, ranna mdleje. Po ocuceniu sanitariusze wśród szpaleru gapiów wy-

noszą ją do karetki. Kucharka w mieszkaniu wyciera zbrzydzone krwią drzwi, podłogę i łóżko.  
Przystępujemy do ustalenia szczegółów niezwyklego zajścia. Oto, co stwierdzamy:  
Państwo Calełowie, którzy do domu, przy ul. Piotrkowskiej 46 przeprowadzili się przed kilku dniami, przyjęli Galewską do pracy ub. piątku. Piękna służąca pracowała ostatnio u właściciela sklepu spożywczo-kolonjalnego przy ulicy Śródmiejskiej 14 — Częstochońskiego, a następnie w przytulku dla kalek i paralityków, przy ul. Zachodniej 20.  
Zmieniała ostatnio często miejsce pracy, chcąc w ten sposób zniknąć z oczu swemu b. narzeczonemu, 23-letniemu Aleksan-

drowi Mączyńskiemu, zamieszkałemu przy ul. Sikawskiej 8.  
Galewska początkowo miała zamiar wyjść zamąż z Mączyńskiego. Ślub wyznaczony już był nawet na ub. Zielone Świątki. Poznała jednak ostatnio innego mężczyznę, do którego zapalała sympatią, podczas gdy Mączyński zawsze był dla niej obojętny. Znosiła go raczej z przymusu. Mączyński bowiem, jak cień, prześladował piękną służącą, która daremnie usiłowała przed nim uciec. Zakochany młodzieniec zawsze potrafił ją znaleźć. Gdy stwierdził, że została przyjęta do pracy u państwa Caleł, ub. niedzieli zjawił się na podwórzu i wywołał dziewczynę. Po burzliwej rozmowie dotkliwie ją pobił i odchodząc, rzekł: „Czekaj, ja tu jeszcze wrócę”.

P. Calełowie chcieli wówczas zwolnić dziewczynę, lecz wskutek jej błagań zatrzymali ją.  
Mączyński zjawił się wczoraj rano. Zapukał do drzwi państwa Caleł. Gdy służąca otworzyła drzwi i zobaczyła Mączyńskiego usiłowała je zamknąć. Wówczas jednak młodzieniec błyskawicznym ruchem dobył rewolweru i strzelił do Galewskiej. Kula ugodziła służącą w policzek i utkwiła w ustach.

Po dokonaniu tego czynu Mączyński szybko zbiegł ze schodów. Na półpiętrze wyskoczył z okna na bruk.  
W tym momencie dopadł go zaalarmowany krzykami dozorca domu. Mączyński przystawił mu wówczas rewolwer do skroni, grożąc zastrzeleniem.

Następnie rzucił się do ucieczki w stronę bramy ulicy Pilsudskiego, grożąc rewolwerem przechodniom.

3 mężczyźni jednak nie straciło zimnej krwi. Rzucili się oni na Mączyńskiego, usiłując mu wyrwać rewolwer.

Na podwórzu rozgorzała zażarta walka. Mączyński został pokonany. Odebrano mu rewolwer. — Po przesłuchaniu osadzono go w więzieniu, przy ulicy Kopernika.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, stan Galewskiej jest w dalszym ciągu ciężki, lecz narażenie nie zagrażające życiu. — Operacji wyjęcia kuli. dotąd nie przeprowadzono.

Dalsze energiczne dochodzenie policyjne w toku.

OD DZIŚ W RESTAURACJI „HOTEL POLSKI” **Koncertuje Znakomity Zespół Damski** PIOTRKOWSKA 3 — TEL. 106-16 podczas obiadów i wieczorem.

**Teatr, muzyka i radio**

**TEATR MIEJSKI**  
Dziś i codziennie o godz. 8.30 wiecz. bawić będzie publiczność wesola, niezwykle interesująca komedia Bekeffiego i Stelli „Nieusprawiedliwiona godzina” w reżyserji Konstantego Tatarskiego. Ze względu na trudności techniczne a przedewszystkiem sam charakter tej bardzo obsadzonej sztuki, „Nieusprawiedliwiona godzina” grana jest w teatrze Miejskim a nie w teatrze Letnim. Ze względu na okres letni, ceny biletów od 40 gr. do 2.70.

**TEATR LETNI (dawn. „BAGATELA”)**  
Dziś, w piątek, sobotę i niedzielę arecyzabawna farsa muzyczna, p. tyt. „Szalona Lola”. Rolę tytułową wykonuje Janina Sokobowska, a dzielnie jej sekunduja p. p.: J. Kozłowska, L. Sem-

poliński, B. Horski, Z. Rego i inni. Bilety w kasie teatru codziennie od 11-jej do 2-giej i od 6 wiecz.

**DZISIEJSZY PROGRAM RADJOWY.**

- 6.00 Gimnastyka i muzyka z płyt.
- 11.00 „Letnie obrazki” — koncert południowy.
- 12.03 Wileńska orkiestra kameralna.
- 12.55 Wyjątki z op. „Kawiarenka” (płyty).
- 15.45 „Przyjechaliśmy z obczyzny do ojczyzny” — transmisja z dworca poznańskiego przyjazdu dzieci polskich z Niemiec na wakacje do Polski.
- 16.00 Koncert w wyk. orkiestry z Ciecnochinka.
- 16.45 „Czar piosenki żołnierskiej” — odczyt.
- 17.30 Recital śpiewaczy Eugenjusza Maja.
- 17.50 „Woda jako czynnik zdrowotny” — pogadanka.
- 18.00 Pogadankę o radjotechnice wy-powie Wacław Gawroński.
- 18.10 „Jak spędzić święto” — poradzi Ludwik Szumilewski.
- 18.15 Recital śpiewaczy Eugenjusza Szumpicha.
- 18.50 Pogadanka aktualna.
- 19.00 Premiera słuchowiska oryginalnego p. t. „Pani zabija pana” Marji Jasnorskiej Pawlikowskiej.
- 19.30 Powrót małej orkiestry.
- 20.55 Pogadanka aktualna.
- 21.00 Nasze pieśni — w wykonaniu Wandy Hendrich.
- 21.30 Franciszek Brzeziński: Sonata D-dur op. 6 na skrzypce i fortepian.
- 22.15 Muzyka salonowa z „Ziemiańskiej”.

Śmierć i dziewczyna, Wiekuistemu, Wszczęświat, urywki z „Rosamundy”.

- Bruch: Wstęp do „Loreley”, Kol Nidrei, Arja Andromedy, koncert skrzypcowy G-moll).
- KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571) 18.00 Recital fortepianowy.
- 19.00 Uwertury i urywki z oper Verdiego, Leoncavalla, Mascagniego i Rossiniego).
- 20.10 Śpiew — gitary — serenady. HAMBURG (332)
- 20.10 Wieczór muzyczny (Orkiestra, fortepian organy i chóry). WROCLAW (316)
- 15.30 Koncert skrzypcowy (Tartini: Sonata G-moll, Fibich - Kubelik: Poemat, Szekeres: Bolero, Buchtelle: Humoreska.
- 20.10 Wieczór muzyczny p. t. „Sen no cy letniej” z udziałem orkiestry, sopranu i tenora). KOLONJA (456)
- 21.20 „Serenada” — wesola opera radjowa Kauffmana. SZTUTGART (523)
- 22.45 Utwory A. Kuntzsch pod batulą kompozytora: Koncert skrzypcowy i fortepianowy).
- 00.00 Koncert noeny (Utwory Bacha i jego synów oraz Brahmsa). BUKARESZT (365)
- 21.45 Koncert kameralny (Szopen: Polska pieśń, Impromptu Fis-dur, Polonez C-moll, Debussy: Tańce, Ene-seu: Sarabanda i Tocata). SOTTENS (443)
- 20.10 Koncert (Orkiestra i skrzypce). BUDAPESZT (550)
- 20.00 Pieśni Szuberta, Brahmsa i Schumanna.
- 22.00 Recital wiolonczelowy. RZYM (420)
- 20.45 Opera Franchetti’go: „Córy z Jorio”. MEDJOLAN (368)
- 20.35 Muzyka i recytacje.

**Proszki „MIGRENO-NEVOSIN”**  
ZE ZH. FABR. KOGUTEK  
ZASTOSOWANIE: GRYPA, PRZEZIEBIENIE, BOLE GŁOWY, ZĘBOWITP.

**W maleńkiej cukierce...**

**Likwidacja domu schadzek przy ul. Cegielnianej 25**  
Władze śledcze od dłuższego już czasu zwróciły uwagę na działalność właścicielki małej cukierki przy ul. Cegielnianej 25, Hindy Winter.  
W toku obserwacji stwierdzono, że wieczorami i w nocy w cukierki Winterowej, po zamknięciu, zbierają się liczni mężczyźni i odbywają się zabawy z udziałem dziewcząt.  
Policja mając już dowody, iż Winterowa czerpie zyski z nie-

rzędu, nie zaś z samej cukierki, służącej raczej za pretekst — wkroczyła zniemacka w nocy do cukierki Winterowej.  
W kilku separatkach, urządzonych w lokalu, znaleziono dziewczęta, znane oraz zarejestrowane, jak również zwabione dopiero na drogę nierządu. Wszystkie były w towarzystwie mężczyzny.  
Winterowa została aresztowana na pod zarzutem czerpania zysków z nierządu i osadzona w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.  
Cukiernia Winterowej została zamknięta, a dziewczęta zatrzymane dla przeprowadzenia kontroli.

**Sygnalizują burze**  
Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 2 b. m.: W dalszym ciągu pogoda słoneczna i upalna ze skłonnością do burz, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich i w górach. Słabe lub umiarkowane wiatry wschodnie i południowo-wschodnie.

**DOBRY PRZYKŁAD.**  
— Synu, przyrzeknij mi, że nie będziesz więcej kłamał.  
— Tak, ojeze.  
— Dobrze. Telefon dzwoni, podbiegnij szybko i powiedz, że mnie nie ma w domu.

**AUDYCJE ZAGRANICZNE**  
LONDYN (261) i DROITWICH (1500) 20.30 Słuchowisko muzyczne. LONDYN (342)  
20.30 Słuchowisko „Marokko”.
- 21.10 Koncert symfoniczny (Mendelssohn: Włoska symfonia, Whyte: Suita szkocka, Weber: Uwertura do „Wolnego strzelca”). WIEDEN (507)
- 19.35 Wieczór utworów Eyslera (Orkiestra, sopran i tenor).
- 22.10 Brahms: Trio H-dur. PRAGA (470)
- 21.15 Beethoven: Dwa kwartety smyczkowe F-dur i Es-dur. KALUNDBORG (1262)
- 22.15 Muzyka wiedeńska. (Poglietti: Starowiedeńska suita baletowa, Mozart: Muzyka nocy, Szubert: Tańce niemieckie, Strauss: Uwertura do „Nocy w Wenecji”). PARYŻ (1648)
- 20.45 „Faust” Goethego, z muzyką Schumanna. STRASSBURG (349)
- 20.30 Koncert symfoniczny i śpiew (Schubert: Niedokończona symfonia).

**Tłum odbił komunistę**  
**6 osób skazanych i osadzonych w więzieniu**

W dniu 29 czerwca r. b. około godziny 21-jej w Kałach pod Łodzią miało miejsce niezwykle zajście.  
Wśród letników pojawił się jakiś osobnik, który rozdawał ulotki o treści komunistycznej.  
Ulotki takie m. in. otrzymali Tadeusz Krowiranda i Zdzisław Pisarek, którzy niezwłocznie po wiadomości o tem miejscowy posterunek policji.  
Przybyli na miejsce funkcyj-

narjusze policji zdołali kolportera ująć.  
W czasie odprowadzania go na posterunek zebrał się tłum letników i mieszkańców Kał. — Tłum począł się domagać zwolnienia zatrzymanego. W pewnej chwili tłum odbił komunistę z rąk policji, z czego skorzystał wywrotowiec i szybko zbiegł. — Dotychczas go nie ujęto.  
Natomiast wydelegowany na miejsce zajścia oddział policji aresztował prowodyrów zajścia, którymi okazali się mieszkańcy Łodzi: F. Bermański (Zgierska 13), R. Gnat (Brzezińska 19), B. Ch. Gnat (Limanowskiego 8), oraz J. Epszajn (Żydowska 24).

Stanęli oni wczoraj przed powiatowym sądem starościńskim w Łodzi. W wyniku rozprawy wszyscy zostali skazani po 2 miesiące bezwzględnej aresztu i natychmiast zostali osadzeni w więzieniu dla odbycia kary. (li)

**Już wkrótce SZYFR 77**

**PALACE** Najlepsza wiedeńska komedia sezonu **Jej Wysokość Praczka**  
Dziś i dni następnych! W roli gł. HANSI NIESE. Reż. Max Neufeld

**Grand-Kino** Clark Gable, Constance Bennet w filmie **SKANDALE milionerów** Ceny miejsc od **80 gr.**



## Łodzianie

### mistrzostwach Polski

W ciągu nadchodzącej soboty i niedzieli odbędą się w Bydgoszczy zawody o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym. Do zawodów tych zgłoszeni dwaj łodzianie: Stanisław Witold z Sokola i Bydgoszczy z Zjednoczonych.

## Przerwa letnia

### w grach sportowych

Wzorem lat ubiegłych, zarządzeniem została przez ŁOZPR przerwana letnia w rozgrywkach gier sportowych od dnia 1 lipca do 1 sierpnia. W tym okresie nie odbędą się na terenie całego okręgu żadne spotkania mistrzowskie, ani też turnieje. Mistrzostwa wznowione zostaną dopiero we wrześniu.

## Obsada sędziów

### na mecze ligowe

WSS, PZPN, wyznaczył obsadę sędziowską na niedzielne mecze ligowe, która przedstawia się następująco:

Warszawianka — ŁKS. — Obsz. z Pomorza, Garbarnia — Warta — p. Czajkowski z Lwowa, Legia — Ruch — p. Lange, Wisła — p. Staliński z Poznania, Legia — p. Barwald z Krakowa.

## Zgłoszenia do mistrzostw

### Lekkoatletki z całego kraju walczą w Łodzi 4 i 5 lipca

ŁOZLA, bardzo staranniejsza, Dutkówna i Radzymiń przygotowuje się do organizacyjnej z Warszawią, Palusz- lekkoatletycznych mistrzostw, Huttelówna, Sieroszew- na w Łodzi w dniach 4 i 5 lipca (Legja, Sobczakowa, Nowicka (AZS.), Wentlówna (Skra), Cejzikowa (AZS.); z Śląska: Hofmanówna (Stadion), Biskupówna (K. P. W. Katowice), Świątkówna i Kieronimówna (Zw. Strzelec, Katowice); z Lwowa: Batiukówna (Zw. Strzelec, Horsteinówna (Hasmona); z Pomorza: Stanoszkiwiczówna, Gawrońska, Wiśniewska, Galkowska, (Sokół Grudziądz); z Bydgoszczy: Romanówna (Polonia). Spodziewane są zgłoszenia z Poznania, Krakowa, Białegostku i innych okręgów.

## Ekipa lekkoatletek japońskich



które mają wziąć udział w tegorocznej olimpiadzie.

# Brawo, młodzieży tenisowa!

## Turniej Wimpy wnosi trochę optymizmu i pozwala śmiałej patrzeć w przyszłość

Od czasu pamiętnych sukcesów Wierichtera, Steinerta, czy braci Stóław, tenis łódzki systematycznie izybko staczał się po równi pochyłej. Łódź, przodująca niegdyś w Pice, stała się jednym z najsłabszych okręgów tenisowych kraju.

Z zainteresowaniem białym sportem zana. Mierne, często wręcz kompromitujące wyniki i poziom gry czowych rakiet łódzkich powodują opniowe zamieranie kwitnącego kiedyś sportu.

wodnicy, którzy reprezentują kły łódzkie w rozgrywkach mistrzowskich (LLTK, kiedyś wielokrotny mistrz drużynowy Polski gw polskiej kl. B. i przegrał już pierwsze spotkanie), przeważnie ognęli już wiek, w którym się psstaje, a nie zaczyna grać. W ta warunkach możliwości uzdrownia łódzkiego tenisa szukać należy wśród młodzieży i tylko ta, pozostawiając „gwiazdy” na uczu.

Zrozumiała to przedewszystkiem ma. Przed trzema laty zorganizowała swój pierwszy turniej dla jmlodszych tenisistów polskich, tym roku trzeci z rzędu.

Była to impreza ze wszech miar ana. Organizatorzy, jak zdążyliście to w ciągu czterech dni trwana turnieju zaobserwować, poiątyli osiągnięte w poprzednich latach doświadczenie z prawdziwą hęcią stworzenia imprezy warto-

ściowej. Roztoczyli należyta opiekę nad młodzieżą tenisową, opracowali w szczególności program zawodów, dopilnowali terminów, dbali aby mecz szedł po meczu składnie i bez zgrzytów.

W parze z sukcesem organizacyjnym poszedł i sukces sportowy. Oglądaliśmy na kortach Wimpy kilkudziesięciu młodych zawodników, niekiedy dzieci.

Młodzież zademonstrowała, obok dość już wysoko postawionego poziomu gry, walory jeszcze może ważniejsze: ambicję, wolę zwycięstwa, dżentelmeństwo i dobrą kondycję fizyczną. Patrząc na tych młodych chłopców zaczynało się wierzyć, że tenis polski nie kończy się na Tłoczyńskim, Hebdzie, Tarłowskich etc., że za dwa, trzy lata odnrodzone i powiększone kadry tenisowe będą znów miały coś do powiedzenia w tenisie europejskim.

Konkurencja szesnastolatków zgromadziła na starcie 30 zawodników. Wybił się tu łodzianin Skonecki, który w finale uległ Hofmanowi (Bielsk), Sioda z Bydgoszczy, Zalewski z Brześcia i Pomieczyński (Gdynia).

Najmłodsi grali dobrze. Oczywiście zademonstrować mogli jedynie pewne wyszkolenie techniczne i taktyczne, nie poparte niezbedną silą fizyczną. Niski przeważnie wzrost i ograniczony start do piłki, zezwalały na grę w głębi kortu z bardzo rzadkimi wycieczkami do siatki. Temniemniej gry były interesujące i chłopcy doskonale nadrabiali taktyką nieosiągalne dla nich jeszcze zagrania techniczne. Widzieliśmy więc próby plasowania, skręcania i wydłużania piłek, podcięty serwis qierzadko bity z dołu, przytomne zagrania w doublach, a przedewszystkiem wolę zwycięstwa i fair play. Ambicja powodowała czasem nawet... placz po przegranej spotkaniu. Były to jednak lzy rozczarowania do siebie, a nie zawiści.

Chłopcom sędziowali przeważnie juniorzy i trzeba przyznać, że wywiązywali się ze swego zadania bardzo dobrze, wykazując maksimum obiektywizmu i dużo znanstwa.

Konkurencja juniorów (do lat 18 oraz ci młodszy, którzy uprzednio zajęli pierwsze miejsca w podobnych turniejach) miała obsadę rekordową. Przyjechali do Łodzi wszyscy młodzi tenisisci, o których już słyszano w Polsce, z Ksawerym Tłoczyńskim, Czajkowskim, Gotschalkiem, Strzeleckim, Zakrzewskim i Piechowskim na czele.

W przedbojach szybko odpadli słabsi, obeszło się bez niespodzianek. Nie znaczy to bynajmniej, że finaliści mieli łatwą robotę. Przeciwnie, każda walka miała dużo napięcia, słabsi bronili się dzielnie, nierzadko pokazując zęby. Szypowski z Warszawy pokonał np. niespodzianie Piechowskiego, stając się autorem jedynej zresztą sensacji turniejowej.

Finaliści zasługują na szersze omówienie. Aczkolwiek turniej wygrał Ksawery Tłoczyński, najpierw mówić będziemy o pokonanym przez niego w finale Czajkowskim z Lwowa. Ten chłopiec jest talentem pierwszej wody i nie ulega wątpliwości, że w najbliższym czasie zażyśnie. Dobra kondycja fizyczna, zaawansowany technicznie, już dość rutynowany i niezły taktyk.

Ma atakujący backhand, ostry choć nierówny serwis, dobrą siatkę. Jest mniej regularny od Tłoczyńskiego, często porywa go gra i wtedy obok pięknych akcji zaobserwować można prymitywne błędy.

Tłoczyński był najrówniejszym graczem turnieju, choć i jego ponoszą nerwy. 3 razy pokonany przez Gotschalka, zdołał mu się zrewanżować i nadto razem z Piechowskim zdobył pierwsze miejsce w dublu. Ma słaby, defenzywny backhand, który jest jego piętą Achillesową, obok niezłego serwisu i zupełnie dobrego drajwu z forhandu.

Na trzecim miejscu trzeba postawić Gotschalka, najbardziej zaawansowanego technicznie i taktycznie, ale, naszym zdaniem, nie rokującego wiele nadziei. Jego gra już teraz wydaje się być skończoną. Jest równa, popelnia stosunkowo mało błędów, ale nie błyszczy.

Strzelecki, który wygrał turniej pocieszenia, jest bezsprzecznie do brym materiałem i już w przyszłym roku powinien odegrać poważniejszą rolę w turnieju. Zakrzewski, partner Czajkowskiego z dubla, będzie lepszym dublistą niż singlistą, a Piechowski, najbardziej sty-

lowy gracz, jest jeszcze słaby fizycznie i bardzo nierówny.

Bardzo dobrze wypadły double. Finał: Tłoczyński, Piechowski — Gotschalk, Strzelecki był porzywającym. Ksawery Tłoczyński grał wspaniale i on w zasadzie rozstrzygnął mecz. Widzieliśmy, doskonale zagrania z głębi kortu, małe łoby, emocjonujące pojedynki przy siatce i efektowne smecze. Krótko mówiąc, takiego double nie oglądaliśmy na meczach średnich zawodowców tenisowych w Polsce.

Turniej Wimpy należał do ważnych dziej udatych imprez w sezonie. Organizatorom należą się słowa uznania, zawodnikom pokazał się dowa zachęty do dalszej pracy, która już szybko powinna dać rezultaty.

## Dziś gra

### Kispesti w Ł

W dniu dzisiejszym odbędzie się na stadionie Al. Unji interesujące spotkanie piłkarskie między jednym z czołowych węgierskich, Kispesti A

## Pięściarze pojechali na obóz 40 bokserów łódzkich z wszystkich klubów odbędzie letnią zaprawę

Wczoraj wyjechali na obóz letni łódzcy pięściarze. Obóz urządzony został przez ŁOZB. we wsi Pstrykonce w Okopach. W obozie uczestniczy 40 zawodników zrzeszonych w Ł. O. Z. B. oraz kilku zawodników Stz. Klubu Sportowego z Piotrkowa.

Lista uczestników obozu przedstawia się następująco: Kijewski, Jaskuła, Dobras (Zjednoczone), Ostrowski (Geyer), Bartniak, Stasiak (IKP.), Blibaum, Fagot, Białystok, Waldman, Wdowiński (Hakoah), Mossman, Rakocz (BK.), Gnięstów, Federman, Weinberg, Benzkowski (Tajfun), Gozdziak, Adamski, Pietrasik (K. P. S. J.), Gierczycki, Król, Krulikiewicz, Rutkowski, Rogutko, Larecki (Strzelec, Piotrków), Kłodas, Cegielski, Kasznia, Ambroziński (Wima), Richter, Kubiak, Kraszewski, Kilański, Patzner (KE.), Celmer, Madej (Ł. K. S.).

Uderza brak czołowych wodników, reprezentantów. Jak się okazuje, czołowych brała niedawno obozie YMCA, i nie u powtórnego urlopu, wreszcie ma urlopy w terminach.

Woźniakiewicz czeka na prośenie do obozu przedpijskiego w Warszawie, siak spóźnił się na pokrowski przyjeździe w szych dniach.

Obóz ma charakter konny, przyczem kierownik kładzie głównie nacisk na lenie techniki i wyeliminowanie brutalnej siły z pięściarstwa.

Obóz zaopatrzony sprzęt treningowy. Kierownik spoczywa w ręku rączki, treningi prowadzi p. Nowak, które będzie zawodnik K. S.).

## Pomimo ulewnego deszczu



rozentuzjasmowana młodzież angielska przyglądała się generalnym wielkich manewrów lotniczych w Hendon.

**Kopiec**  
**Józefa Piłsudskiego**  
Konto P. K. O. 1313



# Są dewizy dla Łodzi!

Przydzielenia kontyngentów walutowych sytuacja na rynku surowca nie uległa poprawie

ca, jak wiadomo, do włókienniczo została na wym doniosła wiążąca wyniki zabiegów Izby Organizacji ze n. włók. w P.P. ta ustala za ntów dewizo i technika p ntów przewidu nie Izby oraz lucentów prze j i konwencji nkowych. ntynгентów na zostanie w War dzisiejszym. zorycznych ob dywań, kontyn na bawełnę wa granicach okoła na jakie udzie lipiec pozwole bawełny. Te weowe dotyczą wewnętrznego, ych specjalnych przewidzianych portu. przedstawić się dewizowa prze go, gdyż kon owe obracać się wysokości roz zebowania mie surowiec. zewidywania te, nych ogólnych ogą ulec zmia ty walutowe o granicach niż ożna to przewi nie jednak od ysokości kon owych na li-

piec, który będzie, jako pierw szy miesiąc stosowania nowego systemu normowania przydzia łów, okresem próby — sam fakt pewnej stabilizacji syste mu przydzielania walut dla włókiennictwa winien przy nieść w tej dziedzinie odpręże nie i dlatego spotkał się na gól z przejawami zadowolenia sfer gospodarczych.

Odprężenie na rynku dewizo wym wpłynie dodatnio rów nież i na rynek bawełny, gdzie ostatnio, zwłaszcza, o ile idzie o surowiec indyjski, nastąpiło zaostrzenie sytuacji z powodu żądań zagranicznych dostaw ców dostarczenia im dewiz.

W związku z tem handlarze łódzcy złożyli w komisji dewi zowej wnioski o dodatkowe przydziały dewiz, motywując to:

stanowiskiem eksporterów

zagranicznych, którzy chcą zwalniać surowiec w wysoko ści otrzymanych dewiz;

obrotem, który u handlarzy bawełną jest zaliczeniowy, a nie rebusowy, t. zn., że otrzy mują oni surowiec tylko wów czas, gdy wpłacają dewizy przy zaliczeniu;

związaniem kontraktami z od biorcami, którzy nie mogą, mi mo zobowiązania, dostarczyć surowca, co grozi przemysłowi średniemu i drobnemu. unieru chomieniem.

Firmy łódzkie w ostatnich dniach otrzymały polecenie, a by skomunikowały się z zagra nicznymi eksporterami baweł ny, gdyż cały surowiec, nad chodzący dla Łodzi do Gdyni, musi być w Rotterdamie, bądź też w Antwerpii przeładowany na statki polskie, a nie, jak do tychezas dowożony do Gdyni statkami obcymi.

Firmy łódzkie porozumiały się już w tej sprawie z agenta mi i najbliższe transporty bawełny przybywać będą do Gdyni na statkach polskich.

W międzyczasie nastąpiło poważne zmniejszenie się obro tów surowcowych u handla rzy. Jest to wynik powstrzyma nia się od zakupów produ centów waty, którym 25-ro centowa zwyczajka cen surowca uniemożliwia kalkulację.

Wskutek ciągłej fluktuacji cen surowca, handlarze przy zawarciu transakcji stwierdza ją, że ceny ich nie obowiązują, jeżeli więc odbiorca w ciągu dnia nie zdecyduje się zakupić surowca, wówczas przy zawar ciu następnej transakcji, ceny, jakie obowiązywały przy poprzedniej transakcji, już nie obowiązują dostawcy i uzależ nione są one od sytuacji

## Rynek pieniężny

### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej.

Tendencja dla złotych pożyczek państw. mocniejsza, dla dolarowych słabsza, dla listów zastawnych niejednolita, dla akcji mocniejsza. Pożyczki dolarowe w rotach prywatnych: 8 proc. poź. z r. 1925 (Dillonowska) 69,25 — 69,00 (w proc.); 7 proc. poź. śląska 58,25 — 58,50 (w proc.); 7 proc. poź. m. Warszawy (Magistrat) 57,50 — 57,00 (w proc.); 3 proc. renta ziemiska odcinki po 500 53,00.

### DEWIZY.

Holandja 359,85; Bruksela 89,8 Londyn 26,50; Nowy Jork 5. i siedem ósmych; N. Jork (kabe) 5,28; Oslo 133,15; Paryż 35,0 Praga 21,95; Sztokholm 136,6 Zurych 172,90.

### PAPIERY PROCENTOWE.

7 proc. poź. stabilizacyjna 52, (w proc.); 3 proc. poź. prem. i westycyjna II em. 68,00; 8 proc. L. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kra po 94,00 (w proc.); 7 proc. L. i oblig. Komun. Banku Gosp. Kra po 83,25; 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94,00; 7 proc. L. Z. Bank Rolnego 83,25; 4 i pół proc. L. ziemskie serja V 44,75; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemstwa kred serja I. 41,00; 5 proc. L. Z. Wars zawy 55,25; 5 proc. L. Z. Wars zawy (1933 r.) 54,00; 6 proc. p dolarowa 66,75.

### AKCJE.

Bank Polski 100,00; warsz. Ta fab. cukru 27,40; Lilpop 12, Norblin 51,50; Stara howiec 33

### GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu gieł wem w Łodzi notowano:

	Sprzedaż	Kup
Stabilizacyjna	53,25	52
Dolarówka	50,50	50
Inwestycyjna 1 em.	66,50	66,5
Inwestycyjna 2 em.	67,75	67
Bank Polski	99,00	99
proc. Łodzi 10 serja	48,25	47

Tendencja cokolwiek mocniejsza.

### NOTOWANIA BAWELNY

NOWY JORK  
loco 12,33, lipiec 12,23, sierpień - 18, wrzesień 11,91, październik - 51, listopad 11,51, grudzień 11,51 52, styczeń 11,59, luty 11,51, marze 53, kwiecień 11,55, maj 11,58.

### LIVERPOOL

peca 7,19, lipiec 6,70, sierpień 6,5 weseń 6,46, październik 6,32, list pi 6,23, grudzień 6,22, styczeń 6,2 li 6,20, marzec 6,20, kwiecień 6,1 m 6,19, czerwiec 6,17, lipiec 6,1 siopeń 5,95, wrzesień 5,90, paździe ni 5,91.

ipska: lipiec 9,28, październik 9,2 listopad 9,12, styczeń 8,91, marzec 8,8 ma 8,71, lipiec 8,63.

lper: lipiec 8,02, październik 7,44 listopad 7,22, styczeń 7,21, marzec 7,2 ma 7,21, lipiec 7,23.

### ALEKSANDRJA

Skellaris: lipiec 16,42, listopad 16,2 styczeń 15,76.

Amouni: sierpień 13,81, październik 3,03, grudzień 12,78, luty 12,7

### Eplomowana pielęgniarka

## Joana Abramowicz

absowentka Szkoły Pielęgniarska w Warszawie, wykonująca wszelkie zabiegi oraz przyjmująca dyżury.

Pl. Łąbrowskiego 3. Tel. 169-91.

## romd

## Piotrkowska 121

poprzeczna oficyna, I piętro.  
Tel. 155-55

# Wzrost długów Polski

Zadłużenie nasze zwiększyło się o ćwierć miljarda złotych

PAT donosi:

Według danych ministerstwa skarbu, długi państwowe Polski na 1 kwietnia wynosiły 5.007 milj. 800.155 zł. wobec 4.756 milj. 811.044 zł. na dzień 1 stycznia 1936 roku.

Długi wewnętrzne wyrażały się cyfrą globalną 1.698.853.640 zł. wobec 1.474.820.396 zł. na dzień 1 kwietnia r. b., wzrosły więc w ciągu I kwartału r. b. o 224 milj. zł.,

długi zagraniczne wynosiły 3. 308.946.515 zł. wobec 3.281.990.648 zł., co ozna

cza wzrost o 26.955.867 zł.

Wzrost wszystkich długów wyraża się przeto kwotą 250 milj. 989.111 złotych.

Przyczyną tak znacznego wzrostu długów wewnętrznych jest zwiększenie się długów emisyjnych z 1.102.568.987 złotych do 1.326.899.959 zł., czyli o 224 miljony 330.972 zł., a to wskutek wypuszczenia dwóch serji 3 procentowej Pożyczki Inwestycyjnej na łączną sumę 230 milionów złotych. Inne długi emisyjne dzięki spłacie rat amortyzacyjnych przeważnie lekko się zmniejszyły. Większy spadek wykazuje 4 proc. Pożyczka Inwestycyjna z roku 1928. Zadłużenie z tego tytułu zmniejszyło się z 17.658.000 zł. na 1 stycznia do 14.934.100 na 1 kwietnia

roku bież.

Długi wewnętrzne nieemisyjne wykazują minimalne tylko różnice, wynosiły one bowiem ogółem na 1 stycznia r. b. 37 milj. 251.409 zł., a na 1 kwietnia r. b. 371.953.681 zł.

Ogólna suma długów zagranicznych, jak wyżej wspomnieliśmy, wynosiła na 1 stycznia r. b. 3.281.990.648 zł., a na 1 kwietnia r. b. 3.308.946.515 zł. Długi emisyjne wzrosły z 875.378.922 do 875.639.981 zł., długi wobec państw obcych, t. j. rządów państw obcych z 2.081.975.810 zł. do 2.091.228.618 zł., długi polikwidacyjne (po b. monarchji austro-węgierskiej) utrzymały się na niezmiennym poziomie 324.635.916 zł., a inne długi wzrosły o 17.442.000 zł.

## Niema czeków postdatowanych

Brak pokrycia powoduje natychmiastowy protest

Jak już donosił „Głos Poranny“, z dniem 1 lipca weszły w życie przepisy nowego prawa czekowego.

Z ważniejszych przepisów, zasługujących na podkreślenie wymienić należy postanowienie o czekach postdatowanych. Każdy czek postdatowany mo-

że być natychmiast przedstawiony w banku do zapłaty.

Brak pokrycia pociąga za sobą natychmiastowy protest i skutki karne czeku niepokrytego, choćby termin daty płatności czeku był znacznie późniejszy.

## Wzrost na rynku papierów

pożyczek wypłacane będą w złotych

W najszym przypadku kuponu 6-proc. pożyczki dillonowskiej wypłacano po dolaru papieru w złotych pol-

tem pożyczka z nią wszystkie polskie pożyczki naturalną reakcją w, jaki nastąpił transferu.

ależ rozsądnej by mogła zmniejszyć. Spowodowałoby wyzyskanie posiadacza

aczej powinny. Kupon i raty będą w dalszym aktualnie płacone. gdzie już dopłynek z zagranicy,

gdzie kontrola dewizowa do tego nie dopuszcza. Materiału jest więc coraz mniej, i podaż coraz się zwięża. Jeżeli zważymy, że rentowność tych papierów jest dzisiaj niesłychanie wysoka, przyjść musimy do wniosku, że kursy muszą się podnieść. Trudno bowiem przypuścić, że nprz. 6 proc. dolarowa 1920 r. utrzyma swą rentowność na poziomie 19 proc. (łącznie z umorzeniem), albo że np. 7 proc. stabilizacyjna utrzyma rentowność z górą 16 proc. (łącznie z umorzeniem).

Naturalnie, musiałby dopływ owych papierów z zagranicy być bezwarunkowo uniemożliwiony. Nie trzeba zapominać, że rozpiętość między kursami krajowymi naszych pożyczek a zagranicznymi wynosi dzisiaj kilkadziesiąt procent, i że będzie się ona raczej zwiększała.

## Wzrost ceny papierów polskich

na giełdzie w Nowym Jorku

(7. (PAT) — Jak ziewać, pożyczki bokim spadku w kupią stopniowo w związku z ogłoszeniem o zawieszeniu ważnej zwyczajki w lu. 30 ub. m. wyrażoną zwyczajnym najwięcej papiery, których słabiej wzrosły

w dniu poprzednim.

Dn. 30 ub. m. notowano na giełdzie nowojorskiej (kursy zamknięcia, w procentach nominalu — w nawiasie kurs z dn. 29 ub. m.):

8 proc. poź. Dillonowska 49 i pięć ósmych (47,75), 7 proc. Stabilizacyjna 56 (54), 6 proc. dolarowa — 49 (48), 7 proc. Warszawska 44 i pięć ósmych (38,75), 7 proc. Śląska 41,50 (38,25).



OKULARY  
BINOKLE  
LORGNON

Istn. od r. 1894 MAGAZYN OPTYCZNY

**SZYMON URBACH**

Sp. z o. o.

Łódź, Piotrkowska 33. Tel. 222-23.



# Dzisiejsze audycje

**„PANI ZABIJA PANA”.**  
 Makomita literatka, jedna z czołowych kandydatek do nagrody literackiej m. Krakowa, Marja Jazewska - Pawlikowska, wystąpi w kameralnym teatrze wyobraźni swój utwór, specjalnie dla niej napisany. O godz. 19.00 usłyszą go słuchacze ze Lwowa przez radjostację „Pani zabija pana”. Osiągnięciem jest dramatyczny konflikt grywalny się na tle walki między kobietą o prawo do duchowej swobody po twórczym człowieku, a mężczyzną, który nie żyje. W walce zwyciężyła prawdziwa bezinteresowność i ukochanie wartości ludzkiej bliźniego człowieka nad materialistycznymi zakusami kobiecy, a po śmierci męża, wypaczającą się myśl i idee, uczyniła z trojeźnego ducha przedmiot handlu. Udział w słuchowisku wzięli artyści teatrów lwowskich: Elżbieta Życzkowska, Wanda Jakubowska i Lucjan Krzemiński.

## Nowe studio rozgłośni łódzkiej

Od początku swego istnienia rozgłośnia łódzka Polskiego Radia porządkowała maleńkim studjum przy ul. Inżynierskiej, unieruchamiając wykonanie wciąż rozwijającego się programu. Brak odpowiedniego studjum było ogromną przeszkodą na drodze do realizacji coraz to ciekawszych, wartościowych i bogatszych projektów programowych rozgłośni łódzkiej. Przeszkoda ta usunięta została niedawno dzięki wynajętemu lokalu przy ul. Radwańskiej 70, gdzie poza biurami rozgłośni wybudowane zostało nowe studio, przeznaczone dla słuchowisk, koncertów i małych zespołów muzycznych.

Nowe studio przy ul. Radwańskiej o rozmiarze 100 mtr. ubiegłorocznych zostało zabezpieczone od wstrząsów zewnątrz, tak, jakkolwiek odpowiada wymaganiom, jakie studjum takiemu się awia, ostatnie audycje nadawane przez antenę Radwańskiej dowiodły, że nowe studio posiada doonajętych artystów, nie daje żadnego głośnie, tak często spotykanego w studjach, i zabezpieczony jest.

Obecnie w sąsiednim pokoju budowane jest jeszcze jedno nowe studio, które dzięki połączeniu ze studjum już urządzonym — da ogromne studjo koncertowe o rozmiarze 200 mtr. kubicznych. W studjum ten z całą swobodą będą mogły koncertować wielkie orkiestry symfoniczne.

W ten sposób do dyspozycji wydziału programowego — rozgłośni łódzkiej oddaje trzy studia: jedno speakerowskie i odczytowe przy ul. Inżynierskiej (budynek radiostacji) i dwa studia, literackie i kameralno - koncertowe, przy ul. Radwańskiej.

Uruchomienie tych nowych studiów pociągnęło za sobą wybudowanie przy ul. Radwańskiej nowej amplifikatorni, stołu reżyserkiego, odpowiedniego urządzenia gramofonowego i dźwiękowego oraz kompletu sygnalizacyjnego. Poza tem w nowym studjum ulokowano pełnokoncertowy fortepian.

W ten sposób, zanim nie powstanie nowy gmach łódzkiej radiostacji, została rozwiązana jedna z najbardziej palących potrzeb rozgłośni łódzkiej.

## Kupił kiosk L. M. i K.

**Naiwny kmiotek padł ofiarą oszustów**  
 STANISŁAWÓW, 1 lipca. — (Tel. wł.) — Po „Święcie morza” niejaki Nikoła Gajdasz z Majdanu zwrócił się z pretensją do tułtejszej ligi morskiej i kolonjalnej, aby „wydano” mu kiosk, który liga morska i kolonjalna wystawiła dla propagandy w ogrodzie Hallera.

Jak się okazało, Gajdasz podczas „Święta morza” z wielkim zainteresowaniem oglądał kiosk ligi morskiej. Zauważyli to jacyś dwaj osobnicy, którzy przystąpili do niego i zaproponowali mu kupno kiosku.

Chłop, po godzinnym gadaniu oszustów, dał się skusić, wysuwał z chusteczki 15 zł. i wręczył rzekomym właścicielom kiosku. Policja szuka oszustów.

## Walka z samobójstwem w Japonii

**20 tysięcy osób rocznie pozbawia się życia**  
 TOKIO, 1 7. (PAT). W Tokio założone zostało towarzystwo przeciwsamobójcze, którego zadaniem jest walka z rozpowszechnioną w Japonii epidemią samobójstwa.

Około 20 tys. osób rocznie kończy w tym kraju śmiertelnie samobójczą.

Manja samobójstw w ostatnich dniach przybrała formę

# Echa strejku kotoniarzy

## Dowódca najazdu na fabrykę Litrowskiego przed sądem

W dniu wczorajszym na ławie oskarżonych w sądzie okręgowym w Łodzi zasiadł 28-letni Arnold Edward Anders (Kilińskiego 82), oskarżony o podżeganie i zorganizowanie zbrojnego napadu na fabrykę w czasie strejku.

Dnia 17 kwietnia r. b. w czasie strejku robotników przy przędzalnicy kotonowej odbyło się w hali zgromadzenie strejkujących w sali Resursy przy ul. Kilińskiego 123.

Na zebraniu tem podniesiono zarzut, iż w fabryce Litrowskiego przy ul. Pomorskiej grupa robotników kontynuuje pracę.

Anders, robotnik firmy bracia Seidenwurn postanowił wraz z innymi w liczbie około 200 ludzi zmusić pracujących do opuszczenia fabryki.

Przed fabryką Litrowskiego pełnili służbę dwaj posterunkowi Altman i Adamiec, którzy demonstrantów nie chcieli wpuścić do wnętrza fabryki.

W pewnej chwili Anders narodził się na posterunkowych, po-

czem tłum wdarł się na teren fabryki.

Zajęcie zlikwidował przybyły na miejsce silniejszy oddział policji, jednakże w międzyczasie robotnicy opuścili mury fabryki Litrowskiego.

Andersa pociągnięto do odpowiedzialności za zorganizowanie napadu na posterunkowych. W dniu wczorajszym zasiadł na ławie oskarżonych. Po rozpoznaniu sprawy skazany został Arnold Edward Anders na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem.

# Fabryka fałszywych monet zlikwidowana przez policję w Grudziądzu

GRUDZIĄDZ, 1 lipca. (PAT). Wydział śledczy w Grudziądzu zlikwidował tajną fabrykę fał-

szywych pieniędzy, która wyprodukowała fałszyfikaty 2 i 5-złotowe, ukazujące się od pewnego czasu na terenie miast pomorskich.

W chwili, gdy policja wtargnęła do mieszkania Stefana Ruszka, gdzie znajdowała się fabryka fałszyfikatów, usiłował on wyskoczyć z okna pierwszego piętra z zawiniątkiem, w którym znajdowały się fałszywe pieniądze.

Ze względu na to, iż nie reagował na wezwania policji, je-

den z wywiadowców dał strzał w kierunku Ruszkiego, raniąc go ciężko.

W mieszkaniu aresztowano całą szajkę fałszerzy, złożoną z sześciu osób.

Znaleziono poza tem całkowite urządzenie do fabrykacji fałszywych pieniędzy i ponad 300 sztuk fałszyfikatów dwu i pięciozłotowych. Wszystkich aresztowanych odstawiono do więzienia karno - śledczego w Grudziądzu.

## Ci będą wymierzeni... Inspekcja p. premjera w głównym urzędzie miar

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:  
 Do głównego urzędu miar w Warszawie przybył w dniu wczorajszym o godz. 8 zrana p. premier Sławoj - Składkowski, który szukał zastępcy kierownika urzędu, lecz go nie zastał w biurze. Poza tem p. premier stwierdził, że na 17 urzędników obecnych było zaledwie 3. P. premier wyciągnie konsekwencje z tego faktu.

wczorajszym przez p. premiera gen. Sławoj - Składkowskiego inspekcją biura funduszu pracy na województwo warszawskie, dyrektor tego biura p. Wincenty Grabowiecki został w dniu dzisiejszym odznaczony przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej Złotym Krzyżem Zasługi (powtórnie) za dobre zorganizowanie prac tego biura oraz wydatną działalność swą w akcji zwalczania bezrobocia.

## Odnaczenie dyr. Grabowieckiego

WARSZAWA, 1 7. (PAT). — W związku z dokonaną w dniu

Własna pieczeń w restauracji

## Dwa tygodnie aresztu za przeoczenie drobnostki

W Anglii istnieją prawa i ustawy z przed setek lat, jedne dziwniejsze od drugich. Nie działają one tylko dlatego, że nikt się na nie nie powołuje, bo prawo nie zniesione pozostaje prawem. Ale gdy komuś przyjdzie do głowy powołać się na takie prawo, powstaje stąd najcudowniejsza w świecie sytuacja. Anglija jest konserwatywna i choć zdarzają się czasem takie curiosa z zetknięcia się ustaw z przed 400 czy 500 laty z życiem nowoczesnym, nikomu jednak z anglików, szanujących tradycję, nie przyjdzie do głowy, aby żądać zniesienia szacowanych, historycznych ustaw.

Zdarzyło się oto w tych dniach w Londynie, iż do eleganckiej restauracji wszedł do brzo ubrany gentleman, rozpakował zawiniątko, w którym znajdował się spory kawał surowej cielęciny, masło i jarzyny, poczem oświadczył kelnerowi, iż zamierza sam upiec przy ogniu restauracyjnym swoją pieczeń. Rzecz prosta, iż w minutę potem osobliwy gość wyleciał wraz z zawiniątkiem na ulicę. Upłynęło kilka minut zaledwie, a oto ów gentleman pojawia się znowu w restauracji w towarzystwie poważnego bobby i wykazuje oszupiałemu restauratorowi czarno na białem, że na mocy ustawy z

przed 200 niespełna lat każdemu przechodniowi przysługuje w wolnej Anglii prawo bezpłatnego korzystania z kuchni jadalni publicznej. Cóż było robić? Prawo jest prawem. Osobliwy gość w asystencji policjanta udał się do kuchni restauracyjnej i tu na oczach zdeblatych kuchcików upiekł swój lunch.

Ale na sposób jest sposób. Restaurator dowiedział się, kim był jego gość i w parę dni później ów gentleman otrzymał zawiadomienie o sprawie sądowej przeciw sobie z oskarżenia o kradzież i przywłaszczenie. Okazało się bowiem, że znawca prawa z przed 200 lat nie był w zgodzie, przez nieuwagę zapewne, z tekstem ustawy, który mówi, iż gość winien przynieść ze sobą paliwo, aby móc korzystać z kuchni restauracyjnej. Ten błąd w interpretacji starego prawa kosztował ekscentrycznego gościa dość drogo: dwa tygodnie aresztu i pięćdziesiąt funtów grzywny.

# Letni rozkład jazdy

## który od dnia 15 maja obowiązuje na P. K. P.

### Komunikacja motowa ŁÓDŹ FABRYCZNA ODZD DO WARSZAWY.

- 7.39, 16.34, 19.34. PRZYJAZD DO WARSZAWY.
- 9.07, 18.02, 21.02. WARSZAWA GŁÓWNA OZD DO ŁÓDZI.
- 0.25, 15.10, 21.08. PRZYJAZD DO ŁÓD FABRYCZNEJ.
- 1.53, 16.38, 22.36.

- 10.05 do Kolaszek, poł. z pośp. do Warszawy, poł. na Krynicę, Kraków, Katowice.
- 11.07 do Kolaszek z poł. do Tomaszowa i Skarżyska.
- 12.20 do Kolaszek.
- 13.30 do Kolaszek w dni robocze.
- 14.20 do Kolaszek z poł. na Warszawę.
- 15.20 do Kolaszek i Skarżyska bezpośredni.
- 15.55 do Kolaszek w dni robocze.
- 16.42 do Kolaszek.
- 17.30 do Kolaszek, Warszawy, Krakowa, Katowic.
- 18.35 do Kolaszek w dni robocze.
- 19.40 do Kolaszek.
- 20.45 do Kolaszek, bezpośred. poł. na Warszawę.
- 22.20 do Kolaszek.
- 23.00 do Kolaszek od 30.V, poł. na Zakopane przez Wadowice.

- 24.00 do Kolaszek, poł. z Krakowem, Zakopanem i Krynicią.
- 24.10 do Ostrowa i Poznania, poł. na Berlin.
- 24.17 do Kutna, poł. na pośp.
- 24.50 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
- 25.20 do Łasku; kurs. w dni świąteczne od 31.V.
- 25.22 do Ostrowa i Poznania.
- 25.40 do Kutna, poł. z Nord.Ex. oraz wagon bezpośr. do Ciechocinka.
- 25.47 do Warszawy.
- 25.43 do Zgierza, Grotnik i Ozorkowa w dni nauki szkolnej.
- 25.43 do Główna w dni nauki szk.
- 25.45 do Zduńskiej Woli.
- 25.50 do Bydgoszczy.
- 25.54 do Ostrowa i Poznania.
- 26.22 do Warszawy.
- 26.32 do Zduńskiej Woli i Sieradza
- 26.15 do Główna w dni świąteczne; kursuje od 31.V.
- 26.40 do Ostrowa.
- 26.25 do Warszawy.
- 26.30 do Lwowa, bezp. od Skarż. pośp. oraz do Krynicy pośp.
- 26.21 do Gdyni bezpośredni.
- 26.40 do Zduńskiej Woli.

### Odjazd z Łodzi-Kal.

- 0.30 do Zduńskiej Woli, poł. na Poznań, Ostrów, Berlin i Paryż.
- 6.15 do Warszawy, poł. na Baranowice.
- 7.22 do Gdyni bezp. i Ciecho-

**Baczność Letnicy Wiśniowej Góry. Stróżewa i Kraszewa!**  
 „Głos Poranny” można otrzymać codziennie o g. 7 rano w willi Kawuli, naprzeciw chłodni u gazeciarza Jamnika



# NOWE pióro Dr. Jungh'a - Piccolo

do pisania pod kalkę i do normalnego pisania za zł.

12<sup>50</sup> ju Reprezentacja JERZY MILL do nabyć w sklepiku przy ul. Piotrkowskiej 73.

## Zarząd Główny Związku Zawodowego Nauczycieli Szkół Żydowskich w Polsce

zdejmuje niniejszem bojkot z Gimnazjum i Szkoły Powszechnej Towarzystwa Szerzenia Oświaty i Wiedzy Technicznej wśród Żydów w Łodzi, ul. Pomorska 46-48 oraz rehabilituje wszystkie osoby, zatrudnione w wymienionych szkołach.

PIERWSZE PRYWATNE  
POGOTOWIE LECARSKIE  
TELEFON  
**12-333**  
LEGJONÓW 6 (Zielona)



Szybka pomoc lekarska we wszystkich specjalnościach  
PRZEWOZ CHORYCH W OBRĘBIE CAŁEJ POLSKI

W dniu dzisiejszym Pierwsze Żydowskie Biuro Pogrzebowe w Łodzi zostało OTWARTE

## „WIECZNOŚĆ” „NECACH WEEMES”

pod kier. PINKIERTA, ul. Cegielniana 11 (front) tel. 244-61  
Działalność biura obejmuje: wyjednanie u Władz komunalnych, szpitalnych, administracyjnych i sądowych niezbędnych dokumentów dla pochowania zwłok, ekshumacje, przewóz zwłok w kraju i zagranicą, wysyłanie straży żałobnej, sprzedaż ubiorów pośmiertnych i talessów, dekoracja domów żałoby, klepsydry i t. p.  
DLA NIEZAMOŻNYCH POGRZEBY URZĄDZANE SĄ BEZPŁATNIE.  
O każdym nieszczęśliwym wypadku należy niezwłocznieawiadomić biuro, które czynne jest w dzień i w nocy bez przerwy.

Do akt. Nr. Km. 1020 | 36 | VI  
**Obwieszczenie**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go zamieszkały w Łodzi przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dn. 7 lipca 1936 r. od godz. 13 w 1-ym term. w Łodzi, przy ul. Południowej 24 u Mendla Szepsa odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:  
3-ch szaf, kredensu, pomocnika kredensu, stołu, 2-ch foteli, 10 szt. krzeseł, 3-ch żyrandoli, toaletki, lustra-trema, lustra w ramie dębowej, 2-ch szafek nocnych, kozetki, firanek do 4-ch okien, narzuty na tapczan, wieszaki, 3-ch szt. wazonów, 2-ch serwet, 2-ch lichtarzy, podstawa do kwiatów i przykrycia na łóżka oszacowanych na łączną sumę zł. 1039.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 15.6.36 r.  
Komornik (-) K. Sobolewski

Do akt. Nr. Km. 1015 | 36 | VI  
**Obwieszczenie.**

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 6-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Żwirki 26 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 8 lipca 1936 r. od godz. 14 w 1-ym term. w Łodzi przy ul. Pomorskiej 61/63 u Kazimierza Szumlińskiego odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie:  
2-ch szaf, kredensu, zegara, lustra-trema, maszyny do szycia, 2-ch słupków dębowych i 1-go marmurowego, figury brązowej, żyrandola, silnika f-my Stocznia Gdańska „Bergmana”, wagi automatycznej i urządzenia sklepu, składającego się z 2-ch kontuarów oszacowanych na łączną sumę zł. 1303.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dn. 16.6. 1936 r.  
Komornik: (-) K. Sobolewski

### Akademickie Biuro Informacyjne

Łódź, ul. Piotrkowska 89, tel. 145-08  
wznawia działalność z dn. 1 lipca  
Biuro udziela bezpłatnie informacji o warunkach studiów zagranicą, załatwia przyjęcia, tłumaczenia dokumentów (tłumacz przysięgły na miejscu), wizy, wydaje leg. stud. (C. I. E), organizuje ulgowe przejazdy grupowe i t. p.  
Uwaga: Biuro uzyskało wyłączne prawo załatwienia przyjęć na wielu uczelniach zagranicą.

## Dr. med. L. NITECKI

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
Nawrot 32, front I piętro  
telefon 213-18.

powrócił  
przyjm. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w. w niedz. i święta od 9—12 w poł.

## Józef ABRAMOWICZ

St. felczer  
ul. Kilińskiego 55, tel. 127-97.  
wypożycza: Dżatermię, pantostat, lampy kwarcowe, sollux, infraróż, vitalux, dżamix, minimax, minima, inhalatory, krążki gumowe, podgłówniki dla chorych, wagi dla niemowląt, poduszki elektryczne, fotel-wózek dla chorych, etc.

Dr. med.

## Wołkowyski

Spec. chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych  
Cegielniana 11, tel. 238-02  
Przyjmuje od 8—12, 4—9 w. w niedz. i święta od 9 do 1 po poł.

Dr. med.

## HALTBRECHT

chor. skórne i weneryczne  
przyjmuje obecnie  
Piotrkowska 161, tel. 245-21  
od 11—5 i od 7—9 wiecz.  
W niedziele i święta 10—1 pp.

Stenotypistka polsko-niemiecka niemiecko-polska  
długoletnia, wykwalifikowana siła biurowa poszukuje posady.  
Oferty sub. „Pierwszorządna”

## „GŁOS PORANNY”

nabyć można w Teofilowie, Inowłodzu i przyległych letniskach u Lewenberga

Istniejący od r. 1896

## Skład farb i chemikalji

„L. H. BERGER”  
Łódź, Drewnowska 5, telef. 133-39  
został nowootwarty i poleca wszelkiego rodzaju FARBY, CHEMICALIA oraz CEMENT

## Centralna Ładownia Akumulatorów

Łódź  
PIOTRKOWSKA 167  
TEL. 205-21.

NA TELEF. WEZWANIE  
TEL. 205-21  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

## Prof. Stanisław Nirnstein

udziela lekcji gry fortepianowej początkującym, średnio grającym i zaawansowanym po cenach — — — przystępnych — — —

ul. Traugutta Nr. 12, m. 17.

## Ogłoszenia drobne

### Nauka i wychowanie

ANIELSKIEGO i Niemieckiego wyuczam w bardzo krótkim czasie. Kryszek, Pomorska 15, Tel. 171-28. Zostać można od 1.30—8. Lekcja 1 zł. 33—3

### Różne

ZGUBIONO w pociągu Kolumna—Łódź lub obok pociągu przy wyjeździe z Kolumny, 29-go czerwca o godzinie 9.32 wiecz. w czasie wypadku — aparat fotograficzny Rolleiflex. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za dużym wynagrodzeniem. Torzeńczyk, Wólczańska 73.

ZAKŁAD ZDUNSKI, Przejazd 28, tel. 1-35, Wólczańska 77, wykonuje dławę i przebudowę piecy i wszelk. reparaacje. 6934—2

### Uzdrowiska

ZAKOANE, Pensjonat „Diana” ul. Żaywskiego, tel. 1489 pod zarz. E. Abrutinowej poleca pokojoneczne z bieżącą wodą w pokojach; położenie piękne, leśne, Słoneczna polana, wykwinna kuchnia, na żądanie djetetyna. 227—2

KARWA 33 dom Wydbarta, Obiadydomowe, kuchnia warszawska pokoje bez utrzymania 336—2

### Kupno i sprzedaż.

OTRĘPE PSZENNE sprzedaje „Elektrymyn”, Łódź, Zakątna 47 tel. 1470.



## Kupujecie z 1-go źródła

Wielki wybór:

Wózków dziecięcych  
Łózek metalowych  
MATERACY wysielane  
MATERACY sprężyn.  
Łózek polowych  
w fabrycznym „DOBROOL”  
— — — składsie — — —

ŁÓZEK komodowych  
WYŻYMACZEK  
marki „Rubber”  
ŁODÓWEK  
LEŻAKÓW, HAMAKÓW  
ROWERÓW i dresyn  
w podw. Tel. 159-90

### CUKERNIA

## „ŹRÓDŁO”

PRZEJAZD 1. TEL.: 209-87 i 133-72  
pleca

## WYBOROWE LODY

wraz z wodą sodową i waflem porcja 35 gr.  
KOLACJE JARSKIE  
z 4-ch dań po 1.— zł.

## Dr. med. H. LUBICZ

CHOROBY SKORNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE

Cegielniana 7, tel. 141-32.  
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8 w niedziele i święta od 9 11.

## Energiczny młody człowiek

znający księgowość i korespondencję w języku polskim i żydowskim oraz piszący biegle na maszynie poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty sub. „Referencje i świadectwa” lub tel. 218-81

## Prenumerata

miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

## OGŁOSZENIA FUCHSA TO MUR

o który oprzeć się może najbardziej zachwiana firma; nie upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę reklamową do

AKWIZYCJI OGŁOSZEŃ

## FUCHS'A

Łódź, Piotrkowska 87, telefon 121-36  
w nocy i święta 121-16

## Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajnie (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.